Nr. 200. Sobota, 1 Września 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt poruczył kierownictwo I filii pocztowej we Lwowie oficyałowi pocztowemu Karolowi Motalowi.

W miesiącu lipcu 1883 r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan ospy, odry, tyfusu brzusznego i plamistego, płonicy i błonicy, natomiast wzmógł się stan czerwonki i kokluszu.

Czerwonka panowała przeważnie w powiecie chrzanowskim, gorlickim i jasielskim; z 810 leczonych chorych wyzdrowiało 182 (22·5 prc.), umarło 105 (13 prc.).

Ospa panuje przeważnie w powiecie bohorodczańskim, borszczowskim, jarosławskim, kałuskim i mościskim; z 933 leczonych chorych, wyzdrowiało 556 (59·6 prc.), umarło 123 (13·2 prc.),

Odra panowała przeważnie w powiecie drohobyckim, grodeckim i rudeńskim; z 1883 leczonych chorych, wyzdrowiało 1254 (66·6 prc.), umarło 122 (6·5 prc.).

Płonica wystąpiła przeważnie w powiecie rudeńskim; z 73 leczonych chorych, wyzdrowiało 51 (69·9 prc.), umarło 6 (8·2 prc.).

Błonica panowała przeważnie w powiecie kosowskim; z 172 leczonych chorych, wyzdrowiało 125 (72·7 prc.), umarło 26 (15·1 prc.),

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie cieszanowskim i nowosądeckim; z 442 leczonych chorych, wyzdrowiało 303 (68·6 prc.), umarło 28 (6·3 prc.).

Tyfus brzuszny wystąpił przeważnie w powiecie czortkowskim, grodeckim, mościskim, nowosądeckim i tłumackim; z 643 leczonych chorych, wyzdrowiało 431 (67 prc.), umarło 34 (5.3 prc.).

Koklusz panował przeważnie w powiecie grodeckim łańcuckim i sanockim; z 2073 leczonych chorych; wyzdrowiało 875 (42·2 prc.), umarło 101 (4·9 prc.).

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 23 sierpnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 września.

Opinia publiczna we Francyi, jak to widzimy z rozmaitych dzienników, należących do wszystkich stronnictw, zajęta jest nader gorąco sprawą dziedzictwa politycznego po hr. Chambordzie. Wszystkie zapisują skrzętnie najdrobniejsze szczegóły o książętach, którzy udali się do Frohsdorf, i notują wszystko, co ztamtąd przychodzi drogą telegraficzną i korespondencyjną. Można śmiało powiedzieć, że obecnie całe zajęcie moralne i polityczne — a nietylko może samej Francyi — koncentruje się około trumny zmarłego pretendenta, którego wszyscy uznają za jednego z najuczciwszych i najszlachetniejszych ludzi naszej epoki. Oczy ogółu zwrócone są na tę trumnę i na grupujące się w około niej stronnictwa; wszystkie serca zdają się być wzruszone. Przyznać należy, że nie wielu śmiertelnych zdołało zasłużyć sobie za życia na takie pośmiertne oznaki czci i przywiązania. Przesiąkła do gruntu sceptycyzmem epoka nasza podziwia tego, który był zawsze uosobieniem zasad jej zgoła przeciwnych; podziwia z rzadką i do pewnego stopnia nawet niepojętą jednomyślnością. Jest coś rzeczywiście wspaniałego w tych oznakach czci dla cnotliwego, który już nie istnieje wśród świata, a którego testament moralny ma dać jednakże nowe życie jakiejś nieznanej sile duchowej, jakiejś starej zasadzie, pozornie dawno przebrzmiałej... Dziwić się przeto nie można, że wobec tej tajemniczej potęgi, jaka promienieje z trumny hr. Chamborda, nawet republikańskie stronnictwo we Francyi, stojące u steru władzy, głoszące, że jest zwycięzkiem i silnem, czuje się zaniepokojone ostatnim aktem dramatu, jaki rozegrać się ma w poniedziałek w Gorycyi, przyznaje się do swego niepokoju, albo źle udaje obojętność. Wielkie cnoty i stare idee mają to do siebie, że kiedy nawet zdają się ginąć, wszyscy z obawą w sercu zapytują, co po nich nastanie...

Wobec ceremonii i przygotowań do pogrzebu, niczyje słowo—rozjaśnić mogące tajemnicę—wymówionem nie będzie. Ztąd też wśród tej ciszy niepokój wzrasta. Zagadki nikt nie umie rozwiązać, ani dzienniki republikańskie, ani monarchiczne. W tych ostatnich odczuwać się tylko daje silniej niepewność i rodzaj pełnej szacunku rezerwy, nakazanej przez smutek. *Français* oświadcza, że nie czas jeszcze tworzyć nadziei co do przyszłości monarchii we Francyi. *Clairon* wzywa do składek na wysłanie deputacyi robotników. *Défense*, która zawiadomiła naprzód czytelników, że hrabia Paryża przyjmie królewskie miano Ludwika Filipa II, cofa się teraz i stara się dowieść, że nie będzie nic w tem złego, jeśli król Francyi zwać się będzie Filipem VII. *Monde* nie oświadcza się wyraźnie ani za jednem, ani za drugiem imieniem przyszłego monarchy; nie staje nawet jawnie w szeregach orleańskich. Wobec takiej rezerwy, trudno byłoby istotnie zdać sobie sprawę z rzeczywistego położenia rzeczy, gdyby nie dwa głosy, przerywające to tajemnicze i dyplomatyczne milczenie. Co prawda, oba nie wychodzą z obozu, który przywdział żałobę. Jeden bowiem jest głosem p. Cassagnaca w *Pays*, drugi korespondenta paryskiego w angielskim *Timesie*, korespondenta, któremu znaczenia i powagi w dziedzinie politycznej nikt nie zaprzeczy.

Według pierwszego alternatywa może być dwojaką; albo hrabia Paryża będzie zwykłym dziedzicem hrabiego Chambord, albo rzeczywistym jego następcą. Tym ostatnim może być tylko pod jednym warunkiem, to jest, jeżeli wyrzecze się głośno wiernego mu dotąd otoczenia swojego i wyobrażeń zaszczepianych w jego umyśle od dzieciństwa, a których reprezentantem jest dotąd jako sukcesor liberalnej i konstytucyjnej monarchii Ludwika Filipa. Według energicznego chociaż może niezupełnie estetycznego wyrażenia naczelnego redaktora *Pays* potrzeba, „aby nowy pretendent położył się do łoża nieboszczyka“ jeśli chce wskrzesić monarchię tradycyjną; i to nie pojutrze, ani jutro nawet, ale natychmiast, bo jeśli hr. Paryża nie przemówi zaraz, ktoś inny zabierze głos, „a przyszłość—jak każdy wie o tem — należy do tego, co mówi.“ Kto jest tym innym? Don Karlos? książę Wiktor? książę Napoleon? P. Cassagnac ogłosić ma to światu w jednym ze swych następnych artykułów. Mniejsza o to, co powie i kogo wymieni, chociaż wobec manifestacyj bonapartystowskich z d. 15 p. m., o których pisaliśmy niedawno — wymienić tego kogoś wcale niełatwo; nam chodziło tu tylko o zaznaczenie niepokoju, jaki wywołuje w imperyalistowskiem stronnictwie owa mgła tajemnicza, w którą losy monarchii dziedzicznej dotąd są spowite, a niepokój ten odsłania rąbek mglistej zasłony. Z innej znowu strony korespondent paryski *Timesa*, twierdzi, że hrabia Paryża, chcąc ugrupować w około siebie wszystkie frakcye partyi monarchicznej, musi się odwołać do jedynego skutecznego środka, to jest, powinien udać się na wygnanie i tam dopiero ogłosić się pretendentem. Rada ta nie podoba się organom republikańskim, które utrzymują, że łatwiej ją wypowiedzieć niż wykonać. Oględny półurzędowy *Temps* francuski daje do zrozumienia, że spełnienie jej zbyt wiele

---

RUINY STAREGO HALICZA

I.

Sześć wieków oddziela nas od epoki panowania ruskich książąt w Haliczu. Nie dziw, że wśród tak długiego lat przeciągu zatrzeć się mogły do szczętu ślady dawnej świetności i wielkości tego stołecznego grodu, a starej jego fizyognomii w pełniejszych zarysach dziś odtworzyć nie zdołamy. Obniżyły się dawne pagórki, wyrównały wały i doły, rozsypały się monumentalne bazyliki i i wspaniałe klasztory, znikły bez śladu dłonią czasu potrzaskane drewniane gmachy książęce i dwory zamożniejszych bojarów halickich, rozrzucone malowniczo wśród gajów i sadów na wzgórzach, piętrzących się dumnie od Łukwi ku Łomnicy.

Uleciała dawna sława, zamarło pełne gwaru i wojennej wrzawy życie chrobrych Rusi pokoleń, umilkła tryumfalna pieśń ludu, rozlegająca się na chwałę zwycięzkiego Mścisławicza grzmiącem echem po Załukiewskiej wyżynie, na której już nie „leją się gęste strzał deszcze“, nie słychać „grzmotu szabel wśród trzasku oszczepów“, a

„....czarny obszar końskiemi kopyty
„Zorany, kośćmi zasiany, krwią zmyty,
„Wydał dla Rusi plon bujny — niedolę....

Niedolę tę niosła z sobą groźna czerń tatarska pod Batu-chanem, który, zająwszy grody Podolskie, zdobywszy szturmem Włodzimierz, podstąpił w r. 1241 z barbarzyńskiemi zastępy pod Halicz, a na około tego grodu w tej strasznej chwili — wedle zapisków starej kroniki Hipackiej — skrzypiały telegi, ryczały wielbłądy, rżały konie tatarskie, napełniając powietrze takim szumem, że wszelki inny głos niknął wobec niego. Pod murami stolicy zawrzał morderczy bój; lecz mimo bohaterskich wysileń ulegli Haliczanie, a ćmy Mongołów rozlały się szeroko po kraju, roznosząc śmierć i pożogę.

Ale i po zniszczeniu Halicza przez Tatarów, książę Daniło przebywał w tem mieście i grodu stołecznego, „owej połowy dziedzictwa swego“, nie chciał wydać w ręce wrogów. Gród stał wprawdzie dalej ze zburzonemi ścianami, ale odtąd schodził powolnie z widowni dziejowej, a pierwszorzędne znaczenie halickiej Rusi zajął Lwów, nowa stolica, wzniesiona dla najstarszego syna Daniły.

Od tego też czasu, mieszkańcy starego Halicza zaczęli się powolnie przenosić z wyżyny Załukiewskiej, rozsiadając sie na otwartej dolinie w dolnym biegu rzeki Łukwi i poniżej ujścia jej do Dniestru. Dla braku historycznych świadectw nie da się stanowczo oznaczyć, kiedy z obwarowanego grodu przenieśli się mieszkańcy do dzisiejszego Halicza, który, mimo nowych murów i nowego zamku, nie był nigdy silną twierdzą, nie mógł się bronić skutecznie przeciw najezdnikom i nie zdobył sobie ani strategicznego, ani handlowego znaczenia. Na podstawie świadectw, zebranych skrzętnie przez prof. Szaraniewicza, wolno twierdzić, że za czasów Rzeczypospolitej nietylko Załukiew, ale także osady po lewej stronie Dniestru do Halicza wliczano. Dawna osada Halicza przeniosła się z wyżyny Załukiewskiej do trzech miejsc: do Pietrycza, Kryłosu i dzisiejszego Halicza, jak świadczyły o tem trzy baszty, z których spoglądano na wszystkie strony Halicza za nadchodzącym wrogiem. Jedna baszta zamkowa w Haliczu, z której widać było wyżynę Załukiewską i okolice od strony górnego Dniestru; druga baszta stała w lesie Kryłosu, z której na południe ku Stanisławowi był widok; trzecia baszta była w Pietryczu, a z niej patrzano na północ i wschód ku stronie Podola. W pobliżu każdej z tych baszt była osada wzmocniona wałami.

Dokumentami da się stwierdzić, że z przyjęciem prawa Magdeburskiego, r. 1367, na mocy nadań królewskich, wójtowie Haliccy używali rozległych przywilejów a królowie polscy w ogóle dbali o wzrost miasta, zarówno pod względem ekonomicznym, jak architektonicznym.

Nieliczne dokumenta, odnoszące się do Halicza, jakie posiadamy z czasów Rzeczypospolitej polskiej, nie zdołają nam w zupełności odsłonić całego przebiegu dziejów tego miasta, które, kilkakrotnie w XVI wieku pustoszone i palone przez najezdnicze hordy turecko-tatarskie, doznało najstraszniejszego zniszczenia w r. 1676 od Turków, podczas wyprawy tychże na Żurawno. W tym to czasie spłonęło miasto i zamek na sąsiedniej górze, dźwigniony z upadku w skutek sejmowej konstytucyi z r. 1621. Starosta Halicki Andrzej Potocki w r. 1658 wyrestaurował go z gruntu, wzniósł nowe mury i otoczył je szańcami i redutami. Szczątki tego zamku nie przedstawiają dla badaczy nic interesującego, lubo w opinii szerszej publiczności po dziś dzień jeszcze ruiny na zamkowej górze uchodzić mogły za ruiny starodawnego książęcego grodu tem więcej, gdyż do niedawna jeszcze powszechnie sądzono, iż dawna stolica książąt ruskich leżała na tem samem miejscu co i dzisiejszy Halicz, a dzisiejszą cerkiew miejską uważano za starodawną cerkiew katedralną Bogarodzicy.

Wysokiej starożytności tej cerkwi broni jeszcze obecnie naukową swoją powagą ks. prałat Pietruszewicz, czynny członek Akademii umiejętności, uczony badacz dziejów ruskich, który w drukującej się właśnie w języku ruskim rozprawie: „*O archeologicznych zabytkach w pobliżu Halicza*“, z usilną skrzętnością zestawił wszelki możliwy materyał archeologiczny i topograficzny, celem wykazania, iż dzisiejsza cerkiew parafialna, pod wezwaniem Bożego Narodzenia, pochodzi z okresu rezydencyi ruskich książąt w Haliczu. Lecz poglądom tym, przy całym ich naukowym i krytycznym aparacie, brakło zasadniczego wątka, jakim jest, w takich wypadkach, gruntowne zbadanie budowy pod względem architektonicznym. Skoro bowiem dzisiejsza cerkiew parafialna nie ma kroniki, spisanej na miejscu, to w tym razie umiejętne poznanie założenia i sposobu wykonania samej budowy, winno rzucić jaśniejszą podstawę do orzeczenia, ile prawdy ma w sobie dzisiejsza jeszcze tradycya ludu ruskiego, spoglądającego ze szczególniejszą dumą i uszanowaniem na swą świątynię, jako na katedralną niegdyś cerkiew książęcego grodu.

Ze stanowiska architektonicznego badał tę cerkiew pierwszy prof. Zacharjewicz, znakomity znawca sztuki, który przy oglądaniu zewnętrznych, tynkami i pobielaniem pokrytych murów tej cerkwi, zwrócił uwagę na

kosztowałoby hrabiego Paryża. Wobec tych wszystkich rad i przypuszczeń wybór właściwej drogi wydaje się trudnym i byłby nim niezawodnie, gdyby chodziło o wybór, gdyby nie istniał już dawno jakiś postanowiony z góry program, od którego nowy pretendent nie odstąpi. Program ten tajemniczością swoją przestrasza nieprzyjaciół a niepokoi przyjaciół. Na tem też właśnie polega cała dramatyczność sytuacyi, ułożonej przez Opatrzność w bardziej zawikłany i interesujący sposób, niżby ją mógł skomplikować najzręczniejszy pisarz sceniczny, pragnąc obudzić zajęcie wśród sceptycznej i znużonej oczekiwaniem publiczności. Dlatego to oczy wszystkich zwracają się ku Gorycyi, gdzie w poniedziałek rano odbędzie się pogrzeb ostatniego a jednego z najcnotliwszych Bourbonów francuskich, pogrzeb stanowiący epilog jednego dramatu, a może... prolog drugiego.

Sprawy krajowe.

(*Podniesienie rybactwa krajowego*).

Jedną z ważniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego jest niezawodnie rybactwo, które tak rozwinięte w innych krajach i przyczyniające się skutecznie do podniesienia dobrobytu ogólnego, u nas do niedawna mało zwracało na siebie uwagi, a przynajmniej nie cieszyło się tą opieką, na jaką rzeczywiście zasługuje. Sejm nasz pragnąc podnieść tę część gospodarstwa, uchwalił odpowiednią ustawę, a gdy takowa uzyskała Najwyższą Sankcyę, c. k. Namiestnictwo wydało pod dniem 28 czerwca b. r. l. 6651 rozporządzenie, w celu przeprowadzenia powyższej ustawy, dołączając zarazem odpowiednią instrukcyę dla starostw i przesyłając im kalendarzyk, uwidoczniający czas ochrony ryb, oraz mapę rybną ze wzorową dokładnością, na podstawie długoletnich badań i doświadczeń, opracowaną przez profesora uniwersytetu w Krakowie; dr. Nowickiego, któremu też równocześnie przesłało Namiestnictwo za tę pracę wyrazy uznania i podziękowania.

Pierwszy paragraf ustawy orzeka, iż władza krajowa winna oznaczyć i ogłosić czas ochrony dla cenniejszych gatunków ryb, żyjących w wodach krajowych; drugi paragraf zawiera postanowienia, że ktokolwiek w czasie ochronnym złowi pewnego gatunku żywą rybę, powinien ją z należytą ostrożnością wpuścić napowrót do wody. Stosownie do powyższych dwóch paragrafów postanowiło c. k. Namiestnictwo w swojem rozporządzeniu, że ze względu na porę tarła nie wolno łowić, w czasie od 1 marca do 31 maja: lipieni (pyry), swinek (pidustwy), boleni (fata); od 1 kwietnia do 30 czerwca: czopów (czipa), sandaczy (sudek), wyrozubów i cyrt (rybca); od 16 maja do 15 lipca: klonków (jelca klenia), brzan (maren) i leszczy (leszcza); od 1 września do 15 stycznia łososi, od 15 października do 15 marca pstrągów (pstruh). Według potrzeby może jednakże władza krajowa, zasięgnąwszy zdania znawców i Wydziału krajowego, oznaczyć i przepisać corocznie czas ochrony dla szczupaka, okonia, jazia, karpia, karasia, miętusa lub jeszcze innych powyżej niewymienionych gatunków ryb. Ryb wymienionych powyżej nie wolno ani sprzedawać, ani w traktyerniach podawać w porze oznaczonej.

Odpowiednio do paragrafu trzeciego ustawy Namiestnictwo ustanowiło czas, w którym, uwzględniając porę tarła cenniejszych gatunków ryb, ma być w pewnych wodach zupełnie zaniechane łowienie ryb, a to o tyle, o ile wobec mięszanego zarybienia można było ustanowić takie termina bez uszczerbku dla rybołostwa. W celu zapewnienia ścisłego przestrzegania tych zakazów, Namiestnictwo poleciło pp. Starostom, aby każdym razem, gdy nadchodzi pora ochrony, czy to jesiennej, czy wiosennej, we wszystkich gminach nadbrzeżnych wzdłuż biegu rzeki, na tej przestrzeni, na której łowienie ryb w ogóle nie powinno się odbywać, ogłoszony został w właściwej porze ten zakaz, wraz z uwagą, że siecie, więcierze i wszelkie inne przyrządy do łowienia, jakieby zastawione zostały w odnośnych wodach, mają być natychmiast uprzątnięte na cały czas pory ochronnej, ustanowionej dla tej przestrzeni wód. Dalej polecono zarządzić, aby w każdej właściwej gminie nadbrzeżnej, z dniem rozpoczynającej się pory ochronnej, zostały zamieszczone w pobliżu tych wód, na obu brzegach, znaki ostrzegające, które dopiero z upływem czasu ochrony zdjęte być mogą.

Na wyjątki od zakazów może polityczna władza powiatowa dozwolić tylko osobom zupełnie pewnym i tylko na jeden okres zakazu, a gdy pozwolenie ma być udzielone w celach sztucznego chowu, należy w przybliżeniu przynajmniej oznaczyć ilość ryb lub ikry, i tylko wtedy pozwolenie to może być udzielone, jeśli nie zachodzi wątpliwość, że idzie tutaj rzeczywiście o cele sztucznego chowu. Zezwolenia w celu odławiania ryb drapieżnych w razie wzmagania się takich ryb w pewnych wodach, może udzielić władza krajowa.

Do połowu ryb nie wolno używać dynamitu i innych eksplodujących materyałów, oraz takich środków, które na pewnym obszarze ryby odurzają lub zabijają, jak n. p. rybiej trutki, wroniego oka, wapna lub odwarów roślin. W przypadkach jednak należycie uzasadnionej potrzeby, przysługuje politycznej władzy krajowej prawo dozwolenia użycia materyałów eksplodujących.

Oprócz zakazu co do powyższych sposobów łowienia ryb i zawieszenia na przepustach jazów i szluz więcierzy, plecionek i innych przyrządów do samołowu ryb, c. k. Namiestnictwo wyliczyło jeszcze w rozporządzeniu swojem długi szereg przyrządów, któremi odtąd nie wolno się posługiwać przy łowieniu ryb. Przedewszystkiem wzbronione będą od 31 sierpnia 1885 sieci i saki, których oka, gdy sieć jest wilgotna, nie mają w kwadrat przynajmniej 3·5 centymetrów, czyli 1225 kw. milimetrów.

Wszystkte powyższe postanowienia nie odnoszą się jednak do stawów i innych zbiorników wody, w celu chowu ryb założonych, bez względu czy one łączą się lub nie z wodą bieżącą.

W celu utrzymania odpowiedniego zarybienia, władza krajowa oznaczyła dokładnie różne gatunki ryb, których nie wolno sprzedawać, jeśli te ryby, mierzone od końca głowy do końca płetwy ogonowej, nie mają przepisanej długości. I tak n. p. łosoś winien mieć 50 centym., sandacz 40, węgorz 35, leszcz 25, pstrąg 20 i t. p.

Przekroczenia tak samej ustawy, jak i wydanych na jej mocy przepisów, o ile nie podpadają powszechnej ustawie karnej, mają być karane grzywną od pięciu do pięćdziesięciu, a nawet stu zł. lub aresztem, licząc 5 zł. na jeden dzień aresztu. Orzeczenia karne wydawać mają władze polityczne. Nad przestrzeganiem przepisów obowiązani są czuwać przełożeni gmin i obszarów dworskich, c. k. żandarmerya, wreszcie organa policyi wodnej i targowej i do nich to należy zawiadamiać o wszelkich przekroczeniach władze polityczne. Uprawnionym do rybołostwa osobom i gminom wolno powierzać swoim organom straży, ustanowionym dla ochrony pól, lasów i t. d., także nadzorowanie i ochronę rybołostwa, wolno im również ustanawiać wyłącznie dla rybactwa zaprzysiężone organa straży. Na żądanie tego, który straż ustanawia, polityczna władza powiatowa ma odebrać od strażników przysięgę i zaopatrzyć ich w odpowiednie certyfikaty. Organom ustanowionym do bezpośredniego nadzoru rybactwa służy w szczególności prawo i obowiązek: nadzorowania rybnych wód swojego okręgu, rewidowania łodzi i przyborów rybackich, konfiskowania ryb i pomienionych przyborów, jako też aresztowania w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1872.

Grzywny za przekroczenia ustawy i rozporządzenia c. k. Namiestnictwa, niemniej kwoty, otrzymane ze sprzedaży skonfiskowanych ryb i przyborów rybackich, wpływają do osobnego funduszu ku podniesieniu rybactwa; funduszem tym zaś zarządza Wydział krajowy. C. k. Namiestnictwo, zawiadamiając Wydział krajowy o zarządzeniu co do funduszu, dodało zarazem, że dla przeprowadzenia tego postanowienia odniosło się do krajowej Dyrekcyi skarbowej o pouczenie urzędów podatkowych, co do prowadzenia osobnego dziennika rzeczonego funduszu, co do percepty, zaliczania i odsyłania kwot do tego funduszu wpływających. — Równocześnie odniosło się Namiestnictwo do Dyrekcyi domen i lasów państwowych o wydanie odpowiednich wskazówek Zarządom lasów i domen i stosowne zarządzenie, by przez użycie ustanowionej w dobrach rządowych straży lasowej i polnej do funkcyj zaprzysiężonych strażników rybackich. Starostwa uzyskać mogły pomoc przy wprowadzeniu w życie środków ochrony ryb, przepisanych ustawą krajową i rozporządzeniem Namiestnictwa.

Namiestnictwo pragnąc, aby ustawa powyższa, i wydane na jej podstawie rozporządzenie, zostały jak najściślej wykonane, poleciło starostwom rozesłać do wszystkich naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich kalendarzyk, o którym była wzmianka na początku, i polecić tym zwierzchnościom, by wywiesiły go na widok publiczny w lokalu urzędowym. Równocześnie naczelnicy gmin mają w stosowny sposób ogłosić mieszkańcom gminy zawarte w ustawie i rozporządzeniu zakazy, z wyraźnem pouczeniem, że wymienionych gatunków ryb nie wolno w porach oznaczonych sprzedawać, że przeto każdy, kto złowi rybę z tych gatunków w porze ochronnej, lub rybę nie posiadającą przepisanej długości, powinien ją natychmiast wpuścić do wody z należytą ostrożnością. Dalej poleciło Namiestnictwo udzielić odpowiednią ilośc tych kalendarzyków komendom żandarmeryi dla zaopatrzenia niemi posterunków, aby w jak najkrótszym czasie żandarmi zaznajomili się dokładnie z przepisami ustawy i rozporządzenia i w czasie służby zwracali baczne oko na ich ścisłe wykonanie, a przekraczających takowe wykazywali Starostwom dla pociągnięcia do odpowiedzialności. Wreszcie polecono Starostwom upominać zwierzchności miejscowe, aby przy zbliżaniu się pory ochronnej dla pewnych gatunków ryb, ponawiały w gminie ogłoszenia zakazu łowienia ich i sprzedawania. Również mają zalecić Starostwa usilnie zwierzchnościom gminnym, aby o każdem przekroczeniu tego zakazu lub innych przepisów tak ustawy jak rozporządzenia donosiły bezzwłocznie Starostwom. Ponieważ zaś z d 31 sierpnia 1885 wychodzą z użycia sieci i saki, których oka nie mają przepisanego rozmiaru, poleciło Namiestnictwo Starostwom zwracać przy każdej sposobności uwagę rybaków na powyższą okoliczność i zachęcać ich do stosownego odnawiania już teraz przy nadarzającej się sposobności swoich przyrządów rybackich.

KORESPONDENCYE

Berlin, 29 sierpnia.

□ Otwarcie nadzwyczajnej sesyi parlamentu odbyło się nie w białej sali zamku królewskiego, jak się to zwykle dzieje, gdy cesarz niemiecki spełnia ten akt uroczysty — lecz w gmachu parlamentarnym. Zwykłą mowę odczytał w zastępstwie kanclerza minister Bötticher; 260 posłów było obecnych przy otwarciu parlamentu, z Polaków spotrzegliśmy tylko kilku posłów.

Mowa od tronu, że użyję tego wyrazu — chociaż w tym przypadku nie odpowiada on rzeczywistości — zajmuje się wyłącznie ugodą handlową zawartą między Niemcami a Hiszpanią i usiłuje wyjaśnić znane wam w tej mierze postępowanie rządowe. Nie było tam ani słowa o stosunkach państwa niemieckiego do państw ościennych, chociaż oczekiwanie posłów co do wyjaśnień urzędowych w tym względzie, zdawało się po znanym artykule *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* zupełnie uzasadnionem. Wkrótce się przekonamy, czy parlament się zdobędzie na odwagę, aby w tej sprawie zainterpelować zastępcę kanclerza. Natomiast półurzędowa *Provincial Correspondenz* mówi o obecnem położeniu politycznem zupełnie uspakajająco. Organ ministeryalny, poświęcając artykuł uroczystości sedańskiej, twierdzi wprawdzie na wstępie, że ludność niemiecka obchodzi tę pamiątkę z niemniej żywem uczuciem jak dawniej, owszem z większą jeszcze wdzięcznością, lecz przypomina, że kto zna publiczność niemiecką i prasę, musi przyznać, że wszystko to kończy się na aktach urzędowych i uroczystościach. *Prov. Corr.* podnosi, że Niemcy przez lat trzynaście zażywały błogiego pokoju, chociaż w Europie nieraz dawał się słyszeć odgłos wojenny; niedowierzanie, z jakiem patrzano zrazu na zjednoczenie Niemiec, ustępowało z każdym rokiem, dając miejsce przekonaniu, że naród niemiecki zbierając siły swoje nie jest żadną groźbą dla państw drugich, owszem nową potężną rękojmią pokoju europejskiego. Rząd niemiecki pozostał z rządami innych państw w stosunkach przyjaznych a intencye jego tam tylko podejrzywane bywają, gdzie w ogóle obecne stosunki polityczne narażone są na zaczepki. Organ półurzędowy zaznacza, że Niemcy dość mają pracy w domu własnym i nie potrzebują żywić żadnej zazdrości względem innych narodów; a w ogóle wypowiada nadzieję, że i bliska przyszłość nie mniej będzie pomyślną. *Provinzial Corresp.* pragnie, aby Niemcy przez długi czas jeszcze pracować mogły nad wzmacnianiem pokoju i dalszym swoim rozwojem, obchodząc dzień sedański jako uroczystość pokojową.

Z pewną ciekawością oglądano się dziś w sali parlamentarnej za posłem Antoine, wybranym w Metz, przeciwko któremu, jak doniosły gazety, miało być rozpoczętem śledztwo o zdradę stanu. Nie było pana Antoine, nie spostrzegłem także żadnego innego posła z Alzacyi i Lotaryngii. Czy śledztwo przeciwko temu deputowanemu toczy się, nie jest rzeczą pewną; podczas sesyi parlamentarnej zabrania konstytucya wytoczenia śldztwa bez zezwolenia parlamentu a na żądanie ciała ustawodawczego winna sprawa cała pozostać w zawieszeniu przez cały czas sesyi; może być przeto, że i parlament zajmować się jeszcze będzie panem Antoine, tym *enfant terrible* deputowanych alzackich. Na końcu wspomnę, że krążą pogłoski, jakoby wyprowadzenie tych spraw na scenę, było intrygą pewnych sfer wysokich, przeciwko namiestnikowi marszałkowi Manteuffel

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki rossyjsko-chińskie).

Dziennik *Nowoje Wremia* poświęca artykuł stosunkom Rossyi z Chinami, wobec niebezpiecznej kolonizacyi Chińczyków nad Amurem, która się odbywa bez kontroli ze strony władz rossyjskich. *Now. Wremia* przedstawia tę sprawę następnie:

„Rząd chiński uczuł widocznie utratę terytoryum Amurskiego i uważa odtąd za jedyne swoje zadanie odzyskać ten kraj napowrót. Używa do tego celu wszelkich środków, a nawet takich, które są sprzeczne ze zwyczajami międzynarodowemi dwóch sąsiednich i w przyjaźni zostających mocarstw. Równocześnie, uzbrojenia w Chinach postępują tak raźnie i z taką energią są przeprowadzane, że niepłonną można mieć obawę bliskiego zatargu. W najświeższych czasach doszło już do tego, że musimy z bronią w ręku stawać w obronie praw do posiadłości naszych na naszej własnej ziemi, i zmuszeni jesteśmy prawie na nowo zdobywać to, co nam ustąpiono na mocy układu pokojowego. Jest to zresztą nasza przeważnie wina. Od

---

układ bezforemnego cokołu. Przy bliższych oględzinach, mianowicie w miejscach, gdzie zaprawa i z naprawek nowszych pochodzące ułamki cegieł nie zasłaniają materyału, z którego mury i cokół wykonane, okazuje się kamień i to nie ów wapniak skorupkowy, znajdujący się we wszystkich fundamentach odkrytych na polach Załukwi, ale do układu murów tej świątyni użyto marglu, którego obfite pokłady nad Łukwią leżą. Wprowadzenie nowego materyału do tej budowy rzuca wiele światła na czas jej powstania. Marglu, leżącego tuż na brzegach rzek, jako materyału lichego, nie używano do starych budowli kościelnych, a przeto dzisiejsza cerkiew parafialna nie mogła powstać podczas rozkwitu miasta i księstwa Halicza. Budowa jej powstała tedy wówczas, gdy pozostałe ciosy z monumentalnych bazylik na Załukiewskiej wyżynie pozabierano do innych budowli, a nieumiejętny rozkład cerkwi, charakteryzujący późniejszy upadek stylu, nie odpowiada wzorom świetnych czasów rozkwitu cywilizacyi Wschodu.

Te okoliczności skłoniły prof. Zacharjewicza do odniesienia budowy cerkwi parafialnej do wieku XIV i to do połowy tego wieku, a może właśnie do czasu, w którym, jak tradycya miejscowa głosi, Kazimierz W. krzyż srebrny ofiarował dla cerkwi. Późniejsze wojny i zniszczenie cerkwi powodowały restauracye znaczniejsze, a dziś patrzymy na upadek zupełny tego przybytku możności i potęgi mieszczan, którzy nie mają ani siły, ani zmysłu do utrzymania pamiątkowych zabytków.

Dalej aniżeli prof. Zacharjewicz poszła komisya archeologów i znawców sztuki, przed kilku tygodniami z inicyatywy Wydziału krajowego zebrana w Haliczu, uznając stanowczo, iż dzisiejsza cerkiew parafialna jest budową z gruntu powstałą i jednolitą, sięgającą co najwyżej do drugiej połowy XVI w., a orzeczeniu temu służyły za podstawę kamienne, ściśle z budową związane gzymsy we wnętrzu kościoła. Okazany zaś członkom komisyi dwuramienny krzyż srebrny, z intalią bizantyńską i gotycką ornamentacyą, odnosi się do w. XIV, a surowo i niedbale wykonana podstawa tegoż pochodzi prawdopodobnie z XVIII wieku.

W ten sposób rozwiały się hipotezy ks. Pietrusiewicza o dawnem tej cerkwi pochodzeniu i upadł zarazem najważniejszy dowód starożytności dzisiejszej ubogiej, nędznej, źle zabudowanej mieściny, zamieszkałej przeważnie przez żydów. Do gruzów tedy znakomitego Rościsławiczów grodu przytulił się na płaskim brzegu Dniestru nowy Halicz, który, zabierając do wzniesienia najpotrzebniejszych budowli ciosowy materyał z Załukiewskiej wyżyny, przejął zarazem na siebie całą świetną tradycyę sławy i potęgi dawnej stolicy książąt ruskich.

Dziś już nie zabłyszczy on nawet strzępami dawnej świetności, której ślady w imponujących zarysach występują obecnie na otwartych polach wsi Załukwi i w przyległej naprzeciw Biłunia, Dąbrowie. Tam to za Łukwią na odosobnionym, pagórkowatym gruncie, otoczonym rzekami i obronnym wałem, rozlegał się stary gród ruski, z dworzyszczami bojarów, szeregami cerkwi, zamkiem książęcym i kościołem katedralnym, fundowanym przez Włodzimirka w XII w.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Michał Chyliński.

czasu wcielenia do Rossyi terytoryum Amuru minęło dwadzieścia i trzy lata. Pozyskanie tego rozległego kraju z doskonałą, naturalną drogą wodną, mającą przeszło 3000 wiorst długości, której ujście w oceanie Spokojnym i która posiada znakomite zatoki, stworzyło nową granicę pomiędzy Rossyą a Chinami i dawało rękojmię rozwoju naszej politycznej potęgi, naszego handlu i przemysłu.

„Nie umieliśmy, niestety urzeczywistnić tak pięknych nadziei. Powiemy więcej: nie umieliśmy nawet w ciągu tak długiego czasu zaludnić uzyskanego kraju przez kolonizacyę ludu rossyjskiego, a to w ten sposób, by władza rossyjska trwałą tu zyskała podstawę. Nie umieliśmy rozwinąć kultury rolniczej przynajmniej o tyle, ażeby najbliższa ludność terytoryum wybrzeży i miejscowe załogi mogły się wyżywić z produkcyi miejscowej. Przy braku sił roboczych, nie mogło naturalnie być mowy o wyzyskaniu bogactw naturalnych kraju. Brakło zresztą odpowiednich sił technicznych, umiejętnie kierowanych i odpowiednich kapitałów. Przyszło więc do tego, że z każdym rokiem wzmagał się napływ kolonistów chińskich, którym wolno było jak najpomyślniej eksploatować ziemię bez kontroli i bez opodatkowania. Rząd chiński popierał tę kolonizacyę na terytoryum rossyjskiem i wkrótce osiedleni Chińczycy zaczęli uważać Rossyan we własnym ich kraju tylko jako gości. Dało się to uczuć tem dotkliwiej, gdy rząd chiński nasyłać zaczął nawet urzędników administracyjnych, którzy z niesłychanem zuchwalstwem występowali na terytoryum rossyjskiem. Nasza władza administracyjna, zbyt słaba, nie mogła wystąpić stanowczo i w ten sposób utrzymał się ten stosunek nienormalny. To dodało otuchy rządowi chińskiemu i przyszło nakoniec do tego, iż rząd państwa Niebieskiego, ośmielony pobłażaniem Rossyi, zażądał, ażeby konsul Chiński w Władywostoku nie zależał od władzy centralnej poselstwa w Petersburgu, lecz żeby podlegał sąsiedniemu gubernatorstwu, a do kompetencyi konsula chińskiego ma prócz tego należeć cały zakres administracyi lokalnej dla ludności chińskiej“.

(Turcya i Europa.)

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola 26 sierpnia:

Wielki wezyr i minister spraw zagranicznych oświadczyli kilku członkom ciała dyplomatycznego, że wieści krążące o odwiedzinach księcia czarnogórskiego są zupełnie bezpodstawne i że w obecnym stanie polityki nic się nie zmieniło. Sam książę Mikołaj wszelkich dokłada starań, by zachowaniem się swem złożyć dowód, iż pobyt jego w Konstantynopolu, nie ma na celu żadnej misyi politycznej. Dla austryackiego ambasadora barona Calice, był on uprzedzająco grzecznym i z nim jednym tylko wszedł w długą rozmowę, gdy zagraniczni posłowie wizyty mu składali. Sułtan ze swojej strony, od czasu pobytu księcia Mikołaja, wydał kilka takich rozporządzeń, które świadczą, że dawny przyjacielski stosunek między Turcyą a Niemcami w niczem się nie zmienił, czego dowodem jest również zaproszenie, jakie otrzymali od sułtana wszyscy oficerowie niemieccy na obiad, wydany na cześć księcia czarnogórskiego. Takimże dowodem jest przyzwolenie sułtana na reorganizacyę armii tureckiej przez majora Goltz'a, któremu udzielono w tej sprawie prawie nieograniczonego pełnomocnictwa. Koła prawdziwie polityczne ochłonęły już z pierwszego odurzającego wrażenia odwiedzin księcia Mikołaja; publiczność jednak, która się bawi w politykę utrzymuje jeszcze ciągle, że przyjazd księcia czarnogórskiego do Konstantynopola jest oznaką jakiejś zmiany polityki Turcyi na korzyść Rosyi.

Z najlepszych źrodeł zapewniają, że podróż księcia Mikołaja do Konstantynopola, była od lat wielu w planie i była już przedmiotem układów pomiędzy księciem Łobanowem a Sewas-paszą. Wtedy jeszcze postanowiono, aby książę udał się do Konstantynopola, jak tylko stosunki Czarnogóry zostaną uregulowane, gdyż Rosya gorąco pragnie utrzymania dobrych stosunków Turcyi z Czarnogorą. Fakt ten, który jest niewątpliwym, dowodzi jasno, że nie szło tu o żadne zmiany w polityce międzynarodowej.

Czy pobyt księcia przyczyni się do usunięcia tradycyjnej nieufności pomiędzy Konstantynopolem a Cetynią, to dopiero przyszłość okaże. W wypadku twierdzącym Czarnogóra byłaby jedynem chrześciańskiem państewkiem na półwyspie bałkańskim, któreby potrafiło zachować dobre stosunki z Turcyą. Stosunki Turcyi z Serbią, pomimo usiłowań serbskiego poselstwa, zawsze są nieszczególne. Dowodem tego jest okólnik, wydany niedawno przez tureckiego ministra na mocy 12 artykułu kongresu berlińskiego. W cyrkularzu tym nadmienia minister, że wszyscy podróżujący po Turcyi Serbowie mają być traktowani w podobny sposób jak poddani tureccy *comme des sujets Ottomans*; lecz w tekscie tureckim okólnika nie użyto wyrażenia „podobnie jak turecy poddani“ ale „jako tureccy poddani“. Poselstwo serbskie natychmiast wniosło przeciw temu protestacyę.

Również nie są zbyt dobre stosunki Turcyi z Grecyą. Kwestya dóbr Vakuf w odstąpionych prowincyach nie jest jeszcze załatwioną, a nawet w ostatnich czasach liczne w tym względzie zaszły trudności. Rząd grecki nie chce przyzwolić na sprzedanie tych dóbr a komisya turecka musiała zażądać nowych instrukcyj w tej sprawie. Podobne stosunki zachodzą z Bułgaryą i wschodnią Rumelią; co do tej ostatniej pomimo wizyty księcia Aleksandra. Miałżeby się tylko co do Czarnogóry horyzont polityczny wyjaśnić? W tę jedyną konsekwencyę odwiedzin księcia Mikołaja trudno na seryo uwierzyć.

(Z Hiszpanii).

Król Alfons XII zaraz po powrocie do Madrytu wyraził życzenie wzięcia udziału w radzie ministeryalnej, która też w dwie godziny po przyjeździe monarchy zwołaną została. Dyskutowano nad podróżą krola do Niemiec nad terminem, do jakiego ma trwać zawieszenie gwarancyj konstytucyjnych i nad ewentualnem przesileniem ministeryalnem. Żadne postanowienie stanowcze jednak nie zapadło, tak że ministrowie uznali za stosowne zebrać się powtórnie tegoż samego dnia wieczorem. Drugie posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. Sagasty. Po niem ministrowie odmówili dziennikarstwu wszelkich objaśnień i informacyj. Obiegają tylko pogłoski, że na tej radzie rozstrząsane były pewne rozporządzenia dotyczące armii, przedstawione przez marszałka Martinez-Campos oraz sprawa zawieszenia konstytucyi. To milczenie członków gabinetu nasuwa mniemanie, że przesilenie jest nieuchronne. Według powszechnego mniemania, w razie przesilenia, poleconem będzie p. Sagascie utworzenie nowego ministeryum, ale ponieważ król miał wyjechać wczoraj na inauguracyę nowej linii kolei żelaznej t. z. Północno-zachodniej, utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, że cała sprawa odłożoną będzie aż do jego powrotu, to jest do dnia 5 lub 6 września. Jak twierdzą telegramy madryckie, pomieszczone w dziennikach francuskich. pomiędzy p. Sagastą a niektórymi jego kolegami zachodzą tak wielkie różnice zapatrywań w sprawie zawieszenia konstytucyi, zniesienia stanu oblężenia i podróży Alfonsa XII do Niemiec, że dalsze istnienie obecnego gabinetu jest stanowczo niemożliwem, a nawet organa ministeryalne mówią o tem jawnie. Modyfikacya dzisiejszego ministeryum lub też utworzenie nowego poruczone ma być, jeśli nie p. Sagaście, to p. Possada Herrera; nie podobna jednakże w tej chwili przesądzać, w jaki sposób to przesilenie nastąpi, gdyż konserwatyści i stronnictwo wojskowe zdobyło sobie pewien wpływ, jakiego w tym stopniu dawniej nie posiadało. W kołach politycznych madryckich twierdzą, że do przyszłego ministeryum uformowanego przez Sagastę wejść mogą i stronnicy lewicy serranistowskiej. Żadne jeszcze przesilenie nie budziło w Hiszpanii tak powszechnego zajęcia jak obecne. Według *Timesa* Martinez-Campos, uważa ostatni ruch powstańczy, jako fakt potępiający jego dotychczasową politykę i pragnie podać się do dymisyi. Według wspomnianego angielskiego dziennika, jeśli przesilenie ministeryalne rychło będzie zażegnane, król, pomimo zarysowującej się jasno opozycyi przeciw jego podróży do Niemiec, uda się niewątpliwie na wielkie manewra armii niemieckiej wprost, bez zatrzymywania się w Paryżu.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Krzyszkowice, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. pan Namiestnik** Filip Zaleski powrócił dziś rano do Lwowa.

— **Wycieczka do Oleska i Podhorzec.** Komitet wycieczkowy, ulegając wielostronnym życzeniom z prowincyi, przedłuża termin zgłoszenia i zapisywania się na tę wycieczkę do środy, dnia 5 września, w którym to dniu stanowczo lista uczestników zamkniętą zostanie. Zarazem prostujemy omyłkę, która w onegdajszem sprawozdaniu z posiedzenia centralnego komitetu jubileuszowego się wcisnęła; wycieczka ta mianowicie odbędzie się w sobotę dnia 8 września, a nie 12 t. m.

— **Kapele wojskowe** w miesiącu wrześniu produkować się będą na miejscach publicznych w następującym porządku: w poniedziałkowe dni 3 i 10 t m. na Wysokim Zamku; w dni wtorkowe 4 i 11 t. m. przed odwachem głównym; we środę dnia 5 przed pałacem inwalidów; we czwartek dnia 6 przed pałacem p. Namiestnika, a w piątek dnia 7 t. m. w ogrodzie Miejskim.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. K. w bożnicy pod l. 5 przy ulicy Bożniczej z kieszeni kwotę 10 zł. — Złożono w policyi białą chusteczkę ze znakiem (kyrylicą) *Elisaweta*, i dwa wielkie klucze. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będący słoik konfitur i kawał mydła. — Wieśniaczce Ewie M. zbiegła z targu gniada krowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: u wód karlsbadzkich, w których pomocy szukał, c. k. starosta brzeski Henryk Pfau, obywatel honorowy miast Brzeska, Wojnicza i Czhowa; w górach pod Meranem podczas wycieczki naukowej słynny naturalista profesor dr. Müller z Lippstadt, skutkiem zapalenia płuc; w Heidelbergu znakomity mineralog dr. Blum, w 81 roku życia; w pobliżu Beyrutu słynny lekarz francuski dr. Charles Gaillardot, były radca sanitarny w Egipcie.

— **W Kijowie** dnia 6 lub 7 września otwarta będzie wystawa przemysłowo-rolnicza, w której weźmie udział także około czterdziestu wystawców z Królestwa.

— **Oświetlenie elektryczne** otrzymać ma prędzej niż wiele stolic europejskich miasteczko ukraińskie Biała-Cerkiew, rezydencya hr. Władysława Branickiego. Ekonomia białocerkiewska przeznacza na ten cel 2.000 rubli, a drugie tyle ofiarowali mieszkańcy. Pobudkę do zaprowadzenia tej nowości dała okoliczność, że hr. Branicki postanowił swój wielki ogród „Aleksandryę“ w ten sposób oświetlić, a sprowadziwszy stosowne przyrządy pozwolił miastu korzystać z nich za wspomnioną wyżej dopłatą.

— **Osobliwszy meteor** obserwowano niedawno w okolicy Barmen. Jeden z świadków zjawiska opowiada w *Barm. Ztg.*: „Podczas przechadzki wieczorem spostrzegłem około godziny $8^3/_4$ w południowo-zachodniej stronie nieba nadzwyczaj ognistą gwiazdę, która płonęła jaskrawem światłem czerwonem, ukazawszy się nagle na firmamencie, w wysokości około 60 stopni nad horyzontem. Po dłuższej chwili meteor powoli posunął się ku zenitowi, następnie poruszał się prawie poziomo w kierunku zachodnim, znów przez czas jakiś stał nieporuszenie na niebie, następnie powoli sunął w kierunku wschodnim, przyczem także zniżał się ciągle, aż nareszcie w wysokości około 10 stopni nad ziemią w stronie południowej zniknął jako świetlana kropelka we mgle horyzontu. Przez dwadzieścia blisko minut obserwowałem to niezwyczajne zjawisko. Niebo było przez cały ten czas pogodne, ale powietrze parą było przesycone tak, że kilka tylko gwiazd przezierało z góry w stronie południowej, a cokolwiek więcej w stronie północnej, co jednak przypisać należy w części także blaskowi księżyca, który był właśnie po pełni. Nie pamiętam wypadku, żeby meteor kiedy tak długo był obserwowany nad horyzontem i odbywał takie przystanki i ewolucye w przestrzeni.“

— **Piorun** w tych dniach na polu pod Rastyną na Węgrzech uderzył w gromadkę robotników, którzy przed burzą schronili się byli pod młocarnię, i z czternastu, czterech poraził na śmierć, a dziewięciu poparzył. Mała dziewczynka, tuląca się do ojca i brata, ocalała, gdy dwaj ostatni zostali zabici.

— **Rozbójnicy tureccy.** Z Saloniki donosi jeden z korespondentów: Bandyci, którzy porwali z drogi Ghazi-Mehemeda-baszę, zaatakowani zostali w tych dniach przez wojsko cesarskie i rozproszeni. Czterech poległo na miejscu; basza został uwolniony. W dniu 25 b m. basza Ghazi Mehemed był jeszcze jeńcem opryszków, którzy żądali od niego 4.000 funtów tureckich okupu. — Z Konstantynopola na Warnę nadchodzi wiadomość. że bandyci zamordowali kilka osób, które byli niedawno porwali z Florii. We wszystkich prawie prowincyach tureckich na nowo rozwielmożniło się znów rozbójnictwo.

— **O przewrotach wulkanicznych** na wyspie Jawie i w cieśninie Sundajskiej donoszą depesze z Batawii, dnia 30 sierpnia wyprawione: Pomiędzy miejscem, na którem się znajdowała wysepka Krakatoa, a najbliższą grupą wysp utworzyło się wśród morza szesnaście nowych pagórków wulkanicznych. Z wulkanu Soengepan potworzyło się pięć nowych wulkanów. Miasto Bantam pokryte jest popiołem i opuszczone zostało przez mieszkańców. Położenie ludności w ogóle jest bardzo smutne. Trzody nie mają paszy. W okręgu Tanara odkopano dotąd około 700 trupów, w miejscowości Kramat około 300, po największej części kolonistów chińskich; wreszcie w okręgu Seraing odkopano trupów 40.

— **Poczta wronia.** Z Hrubieszowskiego donoszą, że jeden z tamtejszych obywateli ziemskich przyuczył wronę do noszenia listów. Kilku sąsiadów wspomnionego obywatela zamierza pójść za jego przykładem i postarać się także o takiego posłańca pocztowego. Zastąpienie poczty gołębiej wronią, przedstawia tę wyższość, że wrona jest ptakiem wytrwalszym i mniej od gołębia na niebezpieczeństwo wystawionym.

— **Pożar** w tych dniach w Tomaszowie lubelskim wzniecony, jak się zdaje, zbrodniczą ręką, zniszczył kilkadziesiąt kramów, sklepików i sklepów ze szczętem. — Wiedeń we środę nawiedzony był dwoma bardzo groźnemi pożarami. W pobliżu dworca kolei południowej spłonęły wielkie magazyny owsa i siana dostawców wojskowych Wetzlara, Abelesa i Ignacego Eislera, których wartość oceniono na 100 tysięcy zł., zaś na przedmieściu Margarethen spaliły się warstaty powroźnicze kilku właścicieli, oraz składy drzewa budowlanego kilku przedsiębiorców. Energiczne wystąpienie straży pożarnej w obu wypadkach przeszkodziło dalszemu rozszerzeniu się pożogi.

— **Ofiary cholery.** Według depeszy z Aleksandryi, międzynarodowa komisya sanitarna ogłosiła dnia 29 sierpnia wykaz osób, zmarłych na cholerę od czasu ukazania się jej w Egipcie. Ogólna liczba ofiar tej epidemii wynosi 25.835, w rzeczywistości jednak jest zapewne o połowę wyższą, ponieważ o śmiertelności, panującej po wsiach, komisya nie miała dokładnych wiadomości. W samym Kairze umarło na cholerę ogółem 5.644 osób, w Aleksandryi 651. Dalej wynika z wspomnionego wykazu, że w czasie od 14 do 20 sierpnia, kiedy epidemia zaczęła już słabnąć, ogólna liczba ofiar wynosiła 3.835, z czego 287 przypada na Aleksandryę, 350 na Ghirgeh, 138 na Ghizeh, 123 na Damanhur, 101 na Kair. — Według doniesienia z Tryestu, zniesiona już została 24-godzinna kwarantana dla okrętów, przepływających Dardanelską cieśninę. — Z Bombaju donosi depesza, iż władze lokalne zarządziły wizytę lekarską wszystkich odjeżdżających ztamtąd okrętów, oraz zaznaczanie w paszportach sanitarnych, iż panuje tam lekka cholera. Ustanowiły też kontumacyę dla przystani w Adenie.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Grady i nawalnice** w ostatnich dniach zrządziły dotkliwą szkodę w ziemiopłodach sześciu gmin górskich powiatu sanockiego, oraz trzech gmin powiatu tarnobrzeskiego. Zarządzono likwidacyę strat rolników, celem przyznania tymże ulg podatkowych.

*** **Piorun** w gminie Jawiszowicach, w powiecie bialskim, poraził na śmierć 19-letnią dziewczynę wiejską, Dadakównę, wpadłszy do izby mieszkalnej; w gminie Kościelcu, w powiecie chrzanowskim, uderzył w stodołę włościańską i wzniecił pożar, który pochłonął ten budynek z zapasami zboża, oraz poraził właściciela stodoły Kazimierza Jachimczyka, który w skutek doznanego uszkodzenia zakończył życie; w Lubaczowie w powiecie cieszanowskim, wzniecił pożar, który pochłonął cały dobytek dwóch gospodarzy, wartości 1.100 zł. Strata pogorzelców nie była ubezpieczona. Wreszcie w gminie powiatu złoczowskiego Kabarowicach podczas gwałtownej burzy uderzył piorun w dom jednego z gospodarzy, wzniecił pożar i spalił dom, szopę i stajnię.

*** **Smierć w wagonie.** Dnia 23 zm. w wagonie III klasy rannego pociągu osobowego, zdążającego ze Lwowa do Podwołoczysk, umarł nagle Salamon Bärensohn, 37 lat liczący izraelita, który powracał z kuracyi. Oględziny lekarskie stwierdziły, iż przyczyną śmierci były galopujące suchoty. Zmarły był poddanym rossyjskim i pochodził z Deraźni, w gubernii wołyńskiej.

*** **Bardzo smutny wypadek** zdarzył się w nocy na 23 z. m. w Tarnowie. Przy wybieraniu nieczystości z dołu kloacznego w budynku gimnazyalnym, udusili się trzej robotnicy: kanalarz Michał Wałkiewicz, pod którego dozorem odbywała się ta robota, oraz włościanie z Woli rzędzińskiej Jan Kaczor i Józef Kaczor. Wałkiewicz po wywiezieniu kilkunastu wozów nieczystości, zstąpił po drabinie do dołu, dwa sążnie głębokiego, a gdy nie wracał, zeszli za nim dwaj inni robotnicy, stracili jednak również przytomność i spadli z drabiny do dołu. Kiedy nieszczęśliwych wyciągnięto, to już wszelka pomoc była daremną. O wypadku tym zawiadomiono c. k. prokuratoryę państwa, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

*** **O wielkiem nieszczęściu** donoszą z Doroszowa, w powiecie żółkiewskim. Dnia 28 sierpnia pożar zniszczył tam przy silnym wietrze 48 gospodarstw, a w płomieniach zginąć miało troje dzieci. Spaliło się także dużo bydła Ogień, według pogłoski, miał być podłożony. Dalsze dochodzenia są w toku.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 31 sierpnia.*)

(*L*) Celem załatwienia dwóch, dla miasta bardzo ważnych spraw, zaprosił p. Dąbrowski w dniu wczorajszym pp. radnych na nadzwyczajne posiedzenie. Zebrał się liczniejszy komplet i bez dyskusyi uchwaliła Rada zakupić grunta pod l. konskr. $916^1/_4$ przy ulicy Zielonej, od p. Dembickiego, za 9.500 zł. a to w celu rozszerzenia miejskiego dworca budowniczego. Na jednej części

zakupionego gruntu zostaną zbudowane stajnie dla koni, będących własnością miasta a na drugiej stałe baraki, które w razie koncentracyi wojsk służyć będą na pomieszczenie żołnierzy. Tym sposobem zostaną stanowczo usunięte kłopoty, na jakie gmina jest zazwyczaj narażoną, gdy chodzi o pomieszczenie większej liczby wojska.

Następnie uchwaliła Rada bez dyskusyi zawrzeć układ z panem Ignacym Stahlem, według którego p. Stahl odstępuje gminie m. Lwowa swoją realność pod l. 9 przy ulicy Akademickiej na własność, gmina zaś ma p. Stahlowi, tytułem dożywocia, wypłacać co roku 2.100 zł. kwartalnie z góry. Sprawa ta, przed stanowczem załatwieniem, była przedmiotem bardzo ścisłych obliczeń, z których wypływa, że układ ten jest dla gminy bardzo korzystny. Minimalna wartość tej realności, składającej się z dwupiętrowej i jednopiętrowej kamienicy, obliczona przez m. urząd budowniczy, wynosi 17.000 zł. Dwupiętrowa kamienica przynosi rocznie 3 235 zł., jednopiętrowy zaś domek przynosi 768 zł. rocznie czynszu, czyli razem cała realność przynosi 4.003 zł. rocznego dochodu. Dla gminy mają te obie realności niemałą wartość; na razie pomieści w nich gmina jedną kompanię wojska, a gdy z czasem znajdzie stosowniejsze pomieszczenie, zdemoluje domek jednopiętrowy i tym sposobem rozszerzy plac w tem miejscu, w dwupiątrowej zaś kamienicy, po stosownej, niekosztownej adaptacyi, będzie można pomieścić szkołę ludową.

Sprawa zakupna przez gminę sąsiedniej realności pod l. 3, ulica Chorążczyzny, należącej do p Jana Jarosiewicza, okazuje się również korzystną. Realność ta ma trzy fronty, i, jak wiadomo, jest tak niestosownie położoną, że zwęża ulicę Akademicką i Chorążczyzny. Po zasklepieniu Pełtwi, począwszy od kawiarni p. Schneidera aż do mostku św. Jana, i po zdemolowaniu tej realności, obecnie przez miasto zakupionej, powstanie piękny obszerny plac Za tę realność zapłaciło miasto 22.700 zł.; kwotę tę wzięto z funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów niestałych dochodów miejskich. W chwili obecnej zostaną w tej realności urządzone koszary dla wojska, wracającego z Bośnii, w niezbyt zaś dalekiej przyszłości zostanie ta kamienica zburzoną i powstanie plac, w tem miejscu bardzo pożądany. Rada, bez dyskusyi, aprobowała wszystkie powyższe zarządzenia magistratu, właściwej komisyi i sekcyi. Ponowna uchwała co do wszystkich tych trzech spraw zapadnie w Radzie w przyszły piątek.

Prezydent miasta Lwowa, p. Dąbrowski, otrzymał zaproszenie od burmistrza m. Wiednia, p. Uhla, na uroczystość poświęcenia gmachu ratuszowego w d. 12 września. Uprzejme to zaproszenie będzie musiało pozostać bez skutku, z powodu, iż p. Dąbrowski w tym dniu uczestniczyć będzie w lwowskich obchodach jubileuszowych.

Notatki literacko-artystyczne.

(β) **Dr. Maksymilian Kawczyński** ogłosił świeżo niezwykle ciekawe badania swoje nad językiem zapisków niemieckich z XIV wieku, ogłoszonych w najstarszych księgach i rachunkach miasta Krakowa. Praca pana Kawczyńskiego pojawiła się naprzód w dziesiątym tomie rozpraw wydziału filologicznego Akademii umiejętności — co już zapewnia jej naukowe znaczenie i skłania do poważniejszego traktowania tej kilkunastostronnicowej odbitki Księgi miasta Krakowa, pochodzące z lat 1300 do 1375 badał już śp profesor Janota — ale ściślejszej krytyce poddał je dopiero dr. Kawczyński, który z całą znajomością biegłego znawcy i filologa, oznaczył *narzecza* tych średniowiecznych zapisków. A nieobojętna to rzecz dla historyi nawet, wiedzieć zkąd mianowicie przychodzili do miast naszych cudzoziemcy, a zwłaszcza Niemcy, którzy tak obszernemi cieszyli się przywilejami i obwarowywali je osobnem, magdeburskiem prawem. Z niezmierną dokładnością, z przekonywającemi dowodami w ręku i z tym zasobem wiedzy, dającej prawo do wyrokowania i pokonywania wywodów poprzednich badaczy, dowodzi p. Kawczyński, że to co uczony zkądinąd śp. ks. Janota brał za „omyłki pisarskie“ lub „powiatowszczyzny“ jest po prostu niedokładnem rozpoznaniem dyalektu, w jakim te księgi są pisane. Szeroko musielibyśmy rozpisywać się o wywodach p. Kawczyńskiego, zbijających powyższe twierdzenie; ograniczymy się tylko dla szczupłości naszych notatek, na wyniku, w którym, z przekonywającą argumentacyą dowodzi autor, że nasi niemieccy współobywatele przyszli do nas ze Szląska, gdzie osiedlili się pierwotnie z Turyngii. „Już same nazwiska rajców i mieszczan krakowskich — mówi autor — wykazują, że część mieszczan krakowskich pochodziła ze Szląska, z Czech, z marchii Miśnieńskiej, nawet z Turyngii — i kronika rzeczona także jest narzeczem frankońskiem pisana“ (str. 7 i 9). W dalszym ciągu swych uczonych wywodów, autor przystępujo do rozbioru gramatycznego samychże zapisków — z czego wynika, że język kroniki zgadza się najzupełniej z narzeczem używanem podówczas na Szląsku, to zaś zgadza się z cechami narzeczy frankońskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże
w Wiedniu

Wiedeń, 28 sierpnia.

═ Obliczyliśmy dość ściśle udział w jedenastym międzynarodowym targu na zboże. W przypuszczeniu, że czwarty spis uczestników, który wyjdzie dopiero jutro, *post festum*, zawierać będzie co najwięcej jeszcze 350 nazwisk, otrzymujemy liczbę około 3800. Jest to udział o wiele liczniejszy niż roku zeszłego, a stwierdzamy raz jeszcze, że uczestników z Galicyi było 50, t. j. mniej niż w innych latach. Z wyjątkiem kilku osób, które na palcach u jednej ręki zliczyćby można, udział Galicyi ograniczał się na samych reprezentantach handlarstwa, jak to zresztą co rok bywa i nad czem co rok ubolewaliśmy ze względu na interes stanu rolniczego. Handlarze bowiem w znacznej części nie mają wcale próbek ziarna galicyjskiego; z pomiędzy tych zaś, którzy je mają, niejeden mało jest skrupulatny pod względem przedstawienia krajowej produkcyi w korzystnem świetle, jeżeli n. p. interes jego, wymaga by zwabiać sobie odbiorców na swój towar pochodzenia rossyjskiego, a odstręczać od towaru galicyjskiego. Nawet p. Żywicki, dyrektor tarnopolskiej spółki rolniczej, który dotychczas nietylko ratował dobrą sławę produkcyi galicyjskiej na większych posiadłościach, lecz wręcz w zdumienie wprawiał kupców zagranicznych niejedną próbką ziarna krajowego, w tym roku nie stanął w Wiedniu. Na szczęście jego obecność w latach poprzednich wywarła już ten skutek, że panowie handlarze nieco więcej musieli rządzić się względami na *desaveu*, jakiego doznawały twierdzenia ich o ziarnie galicyjskiem wobec próbek tarnopolskiej spółki rolniczej.

Liczny udział, niepomyślne w całej prawie Europie żniwa, łatwość kapitału itp., wszystko to zdawało się zapowiadać tegorocznemu targowi transakcye na wielką skalę. Tymczasem okazała się rzeczywistość w odwrotnym stosunku do zapowiedzi. Nigdy nie było tak mało transakcyj, przynajmniej na towar gotowy, jak tego roku. Mniejsza oto, że w przeddzień otwarcia targu nie zawarto ani jednej transakcyi (gdy pominiemy handel terminowy), chociaż w innych latach cząstka producentów i handlarzy angażowała się już tak daleko w dniu tym, iż właściwie nie miała już co robić na targu po oficyalnem otwarciu. Ten brak transakcyj w przeddzień targu można było złożyć na karb trudności zoryentowania się w sytuacyi, ku czemu dopiero same dni targowe miały nastręczyć dostatecznych wskazówek i materyałów. Mniejsza nawet i oto, że pierwszy dzień targu również minął bez wielkich obrotów, bo można było przypisać to jakiejś nadzwyczajnej przezorności ze strony nabywców i spodziewać się jeszcze po dniu drugim, iż wszystko powetuje, iż wyrwie interesa z zastoju prawie zupełnego, iż na wiadomości wysłane telegrafem pierwszego dnia targu do zagranicznych domów handlowych nadejdą znów telegrafem odpowiedzi i zlecenia, które rzeczywiście zelektryzują leniwy przebieg targu Ale nastał i dzień drugi, a targ przybrał tylko smutniejszą jeszcze fizyognomię niż dnia pierwszego. Wczoraj był przynajmniej wielki ruch fizyczny, choć nie było ruchu targowego, dziś nie było ani jednego ani drugiego; dziś owszem do niepoznania przerzedziły się wczorajsze tłumy uczestników, a zarazem słaby ruch targowy zwolniał w ogólności jeszcze więcej. W urzędowej *Wiener Ztg.* znajdujemy taką charakterystykę targu: „Co się tyczy ruchu, frekwencya targu była dziś dosyć szczupła, a rezultat obrotów, który, jak to zawsze bywa w dzień otwarcia targu, nie wychodził wczoraj poza skromne granice, pozostał dziś także, mimo że jest to właściwy dzień do zawierania interesów, bez szczególniejszego ożywienia.“ Oto w krótkich słowach to samo, co i my powiedzieliśmy.

Co do żywotności wiedeńskich targów międzynarodowych. możemy tylko powtórzyć w kilku słowach uwagi nasze z lat dawniejszych, że wiedeński międzynarodowy targ na zboże miałby lepsze może powodzenie, gdyby odbywał się nieco później, gdy materyały ku zoryentowaniu się w sytuacyi byłyby już autentyczniej stwierdzone Dla czegoż to peszteński targ miał takie niepowodzenie, że go od dwóch lat zaniechano? Niewątpliwie przeważnie dla tego, że odbywał się zawsze przed wiedeńskim nawet. Ale targ peszteński był ważny dla Wiednia, bo, wyprzedzając targ tutejszy, jako tako oryentował uczestników swych w sytuacyi, którzy potem przybywali do Wiednia z wytworzonym już do pewnego stopnia sądem i zastosowywali teoryę nabytą w Peszcie do targu wiedeńskiego praktycznie, t. j. przybywali tu zawierać transakcye. Gdyby cel międzynarodowych targów na zboże był tylko teoretyczny, targi wiedeńskie z pewnością osiągałyby go; ale zachodzi pytanie, czy w świecie tak realistycznym, jakim jest kupiecki, cel teoretyczny wystarcza do zachowania targom międzynarodowym żywotności.

Sprawozdanie komitetu jedenastego targu wiedeńskiego, a raczej zarządu wiedeńskiej giełdy zbożowej, mimo całego zbyt optymistycznego zabarwienia, przedstawia jednak przebieg targu w dość melancholijnym tonie. Sprawozdanie to, którego optymizm pozostaje w sprzeczności ze sprawozdaniami nawet tutejszych dzienników, brzmi jak następuje:

„Frekwencyę tegorocznego targu na zboże ze względu na to, że między cenami w Austro-Węgrzech a cenami pól zbytu dla ziarna naszego zachodziły wielkie różnice, można nazwać bardzo zadowalającą; wydano bowiem przeszło 5000 biletów. Reprezentowane były z monarchii austro-węgierskiej prawie wszystkie obszary produkcyi, z zagranicy przeważnie Niemcy północne i Bawarya, podczas gdy Wirtembergia i Szwajcarya mniej przysłały reprezentantów niż po inne lata. Z licznym udziałem nie całkiem harmoniował ruch targowy. Nadzieja, że w przeciągu dwóch dni targowych zniwelują się ceny, celem utorowania drogi znaczniejszemu wywozowi zboża austro-węgierskiego za granicę, spełniła się tylko w części, mianowicie właściciele pszenicy po większej części nie chcieli zastosować się ze swemi żądaniami do ofiarowanych im cen, a ztąd obrót co do rzeczonego artykułu pozostał w bardzo skromnych granicach. Natomiast jęczmienia zarówno gatunki najprzedniejsze, jak i tańsze znajdowały natychmiast chętnych odbiorców, na wywóz, gdy tymczasem gatunki średnie, równające się mniej więcej jęczmionom zebranym w Niemczech, pozostały zaniedbane.

„Co się tyczy poszczególnych artykułów, **pszenica** osiągnęła obrót około 80.000 centnarów metrycznych, po większej części pochodzenia węgierskiego, na wywóz do Niemiec południowych, a nie byłaby osiągnęła nawet tego stosunkowo małego obrotu, gdyby sprzedający nie byli zniżyli swych żądań o 20—25 ct. niżej cen z ostatniej soboty, która to zniżka jednak wystarczyła, aby nakłonić większość reflektantów do nabywania większych ilości Wielkie podaże, po kilkaset wagonów odrazu, były czynione przez właścicieli ziarna rossyjskiego i rumuńskiego, ale żądano za nie cen. które ku żadnej stronie nie dawały kupującym widoków, iżby przy nich wyjść mogli na swoje, tak, że targi o te partye pszenicy nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

„W przeciwstawieniu do małego obrotu pszenicy rozwinęły się transakcye na **jęczmień** stosunkowo bardzo żywo. Kupowano po większej części przednie gatunki morawskie i słowackie, tudzież najlepsze gatunki z okolicy nad koleją Południową. Co do tego artykułu, jak już wspomniano, sami kupcy chętnie godzili się na żądania sprzedających i płacili za ziarno wszelkiego pochodzenia, szczególnie za gatunki piękne, podczas całego przebiegu targu, pełne ceny z ostatniej soboty. Obrót jęczmienia podczas całego targu wynosi około 200.000 centnarów metrycznych.

„**Żyto**, które pierwszego dnia targowego zachowywało pełne ceny sobotnie, musiało dnia drugiego, by kupców znaleść, zejść trochę poniżej notowań z ostatniej soboty. Na wywóz nie mógł rozwinąć się w tym artykule żaden interes dla zbyt wygórowanych żądań, ale tutejsze młyny wzięły z targu znaczniejsze partye; natomiast dokonał się obrót na wywóz w życie czeskiem, które znajdowało obrót w kilku partyach do Saksonii, a galicyjskie do Szląska.

„**Kukurudza** miała w starym towarze obrót tylko mierny, na znaczniejsze partye towaru nowego stanęły transakcye na terminy zimowe w towarze górno-węgierskim na potrzebę krajową.

„**Owsa** podaż była szczupła; handel ograniczył się na pokryciu potrzeb konsumcyi.

„W stosunku do obrotów ziarna gotowego terminowy handel na zboże zyskał rozmiary niezwykłe. Zaraz na początku targu zakupiono na rachunek galicyjski i rumuński bardzo znaczne ilości pszenicy na termin wiosenny, tudzież żyta na termin jesienny i wiosenny; a ponieważ sprzedający pszenicę na termin wiosenny pokrywali swą potrzebę po części towarem na termin jesienny, przeto i na ten termin rozwinął się w pszenicy ruch wielki po stałych kursach. Tak samo żyto, kukurudza i owies miały znaczne obroty terminowe. Cały obrót w handlu terminowym wynosi około 250.000 centnarów metrycznych pszenicy na wiosnę, 100 000 cntr. metr. pszenicy na jesień, 800 cntr. metr. kukurudzy na maj-czerwiec, 60.000—70.000 cntr. metr. żyta i 50.000 cntr. metr. owsa.

„Co do **rzepiu** popyt nie został zaspokojony dla niedostatecznej podaży; co było na targu, znajdowało odbiorców po cenach bardzo stałych.“

Tyle jest słów sprawozdania, które zresztą żadnej nie czyni wzmianki o mące, otrębach, okowicie, oleju, grochu, fasoli, soczewicy i t. d.

* **Wystawcy,** którzy wysyłając swoje przedmioty na tegoroczną wystawę w Kalkucie korzystać chcą z ułatwień przyznanych im przez aust. towarzystwo Lloyda i c. k. kolej południową, winni postarać się u Izby handlowej i przemysłowej o certyfikat, stwierdzający, że odnośne przedmioty przeznaczone są rzeczywiście na wystawę w Kalkucie.

Z Izby handlowej i przemysłowej
Lwów dnia 20 sierpnia 1883.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan miał dzisiaj o godzinie 4 z rana wyjechać na inspekcyę wojsk do Lincu i powrócić wieczorem do Schönbrunnu.

W poniedziałek będzie udzielał **Najj. Pan** zwykłych posłuchań.

Z **Laxenburga** donoszą pod dniem 30 sierpnia: **Najd. Cesarzewiczowa** ma się dzisiaj dobrze. Według orzeczenia powag lekarskich radośnego wypadku należy oczekiwać każdej godziny, najpóźniej do poniedziałku Jednym z ojców chrzestnych oczekiwanego potomka ma być król saski.

Z powodu oczekiwanego radośnego wypadku, **komitet elektrycznej wystawy**, jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, **przesłał burmistrzowi** 10 tysięcy dziennych i 10 tysięcy wieczornych kart wejścia na wystawę, w celu rozdzielenia pomiędzy osoby, nie będące w stanie żwiedzić jej za opłatą. Komitet zarazem wyraził zdanie, że najodpowiedniejszym dniem dla rozdania tych biletów będzie dzień chrzcin.

Dnia 18 grudnia b. r. — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — **Najj. Pan** dopełni **aktu upełnoletnienia Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este**, najstarszego syna Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Arcyksiążę Franciszek jest spadkobiercą zmarłego dnia 20 listopada 1875 r. księcia Franciszka Modeny i po nim to odziedziczył tytuł d'Este.

Na wczoraj zapowiedziano **przyjazd do Wiednia** prezesa gabinetu węgierskiego **Tiszy**, a to w celu złożenia Najj. Panu uchwał powziętych ponownie przez węgierską radę ministeryalną co do Kroacyi. *Fremdenblatt* donosząc o tem, pisze: „Położenie zaostrzyło się, odkąd ban hr. Pejacsewicz powołując się na to, że wykonanie uchwał zapadłych na wiedeńskiej konferencyi ministeryalnej wydaje się rzeczą niemożliwą, prosił o bezzwłoczne zwolnienie go z urzędu. W węgierskich kołach rządowych oczekują zamianowania w najbliższym czasie komisarza królewskiego do wykonania uchwały o zawieszeniu godeł. Słychać, że zagrzebska rada miejska ustąpi w komplecie. Dotychczas nie ma nadziei, aby ta uczyniła zadość żądaniu i wyraziła żal z powodu ostatnich ekscesów.“ *Presse* dowiaduje się, że przesilenie wywołane sprawą godeł, zagraża szerszemi rozmiarami i przybrało ostry charakter.

Na ostatniem posiedzeniu **sejmu vorarlberskiego** zawiadomiło namiestnictwo, że uchwały krajowe z 19 i 21 października 1882 o zmianie krajowej ordynacyi wyborczej i ordynacyi gminnej nie otrzymały Najw. sankcyi. Po krótkiej dyskusyi, sejm przyjął projekt ustawy o przyczynianiu się towarzystw asekuracyjnych do utrzymywania straży ogniowych.

Z **Salcburga**, miejsca **zjazdu hr. Kalnokyego i ks. Bismarcka**, telegrafują do dzienników wiedeńskich pod d. 30 sierpnia: Dopiero dzisiaj rano rozeszła się wiadomość o zamierzonym zjeździe kierujących ministrów obu mocarstw zaprzyjaźnionych. Ponieważ tylko w szczupłej liczbie osób wtajemniczonych wiadomą była godzina przyjazdu ks. kanclerza, mało publiczności zebrało się na peronie. O godzinie w pół do 2 przybył pociągiem monachijskim ks. Bismarck w towarzystwie księżnej i syna hr. Herberta. Książę wygląda dobrze; wi-

docznie kuracya w Kissingen wzmocniła jego zdrowie. W półtorej godziny później przybył hr. Kalnoky i został powitany na dworcu kolejowym przez hr. Herberta, w którego towarzystwie udał się pieszo do hotelu europejskiego, gdzie zamieszkał także ks. Bismarck. Obaj ministrowie przywitali się jak najserdeczniej. Książę zajął w hotelu te same apartamenta, w których mieszkał cesarz Wilhelm O godzinie 5 był hr. Kalnoky na obiedzie u księcia i zabawił u niego do godziny 7. Namiestnik hr. Thun i burmistrz Biebl złożyli dzisiaj wizytę obydwom ministrom. Książę zamierza do soboty zabawić w Salcburgu i udać się ztąd wprost do Gastein.

Jak doniósł telegram umieszczony w części wczorajszego nakładu hr. Kalnoky i ks. Bismarck odbyli wczoraj kilkugodzinną konferencyę.

Prawie wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają zjazdowi salcburskiemu artykuły wstępne, podnosząc jego znaczenie Ogólnem jest przekonanie, że zjazd ten umocni i ugruntuje stanowczo austro-węgierskie przymierze i zabezpieczy je na wszelkie ewentualności. „Austrya i Niemcy, pisze *Presse*, pragną żyć z całym światem w pokoju, lecz zarazem zdecydowane są odeprzeć wszelkie zabiegi, pochodzące ze złej woli. Wszystkie demonstracye, czy to stronnictwa panslawistycznego, czy partyi odwetu. odbijają się o austro-niemieckie przymierze, którego niczem nieosłabione istnienie zostało zadokumentowane niedawno zjazdem w Ischl, a obecnie spotkaniem się ministrów w Salcburgu. Przymierze to powinni mieć na pamięci ci wszyscy, którzy zdradzają intencye wojownicze.“

O rozruchach w Węgrzech znajdujemy w dzisiejszych dziennikach pełno przerażających szczegółów, które świadczą, że wzburzenie umysłów trwa ciągle i manifestuje się czynami wzbudzającemi niemałe obawy. Władze czynią co mogą dla usmierzenia nawalnicy; nie można też wątpić, że zarządzone w ostatnich dniach środki zaradcze poskromią ostatecznie wybryki i przywrócą w kraju spokój i porządek.

W Kroacyi natomiast. pomimo wzburzenia, będącego następstwem wyprowadzenia na porządek dzienny sprawy godeł, panuje obecnie zupełny spokój. Dzienniki nie zapisują żadnego faktu, któryby przemawiał na niekorzyść tamtejszej ludności.

W Frohsdorfie ułożono już ceremoniał pogrzebu hr. Chamborda.

Na dzisiejsze *Requiem*, które odprawi w kaplicy zamkowej nuncyusz papieski, zapowiedziało swój przyjazd wielu członków Najw. Domu cesarskiego, dalej hr. Paryża i z nim wszyscy książęta Orleańscy.

Książę Napoleon Hieronim, na wieść o śmierci hrabiego Chambord, przerwał nagle podróż swoją po Hollandyi i powrócił do Paryża.

Pays, dziennik p. Cassagnaca, twierdzi, że jedynym rywalem możliwym dla hr. Paryża jest tylko ks Napoleon, jeśli zdoła zaspokoić i uspokoić katolików. „Obietnica lojalnego uszanowania konkordatu — mówi wymieniony organ — byłaby dostateczną w ustach kogo innego. W jego ustach, wymaga ona nowego silniejszego nacisku“. A dalej: „Zatem książę Napoleon powinien uspokoić katolików; a aby ich uspokoić, przyrzec im, co nie jest zresztą od myśli jego dalekiem, zupełną, bezwzględną wolność nauczania. To oświadczenie narzuca się księciu samo przez się. Jeśli takowego nie uczyni, narazi się na wyprzedzenie przez swego współzawodnika“. Jak wiadomo, p. Cassagnac niedawno jeszcze był wiktoryaninem; obecnie zaś zbliża się do księcia Napoleona-Hieronima, sądząc, że on tylko jest w stanie zrównoważyć wpływ i znaczenie hrabiego Paryża, około którego grupuje się już niemal całe monarchiczne stronnictwo francuskie.

We francuskich kołach rządowych, jak donosi w depeszy z Paryża korespondent *Nat. Ztg.*, przyjęcie przez władcę Anamu konwencyi, obudziło wprawdzie głębokie zadowolenie, ale pomimo to czarną chmurką na horyzoncie politycznym pozostaje zawsze wątpliwość co do stanowiska, jakie zajmą Chiny. Rząd postanowił przeto nie zwlekać z wysłaniem posiłków do Tonkinu.

Ten sam korespondent donosi, że demonstracyę na rzecz pretendenta hr. Paryża wywołało głównie trzech ludzi, których nazwiska wymienia. Są nimi pp. Jerzy Berry, Charles Nicolland i deputowany Pieyre, którzy nazwali się w manifeście delegatami *Ligue populaire*. Berry ma być jednym z członków ligi antipruskiej.

W Petersburgu zacznie na nowo wychodzić *Golos*, ale pod redakcyą p. Meina, który jest osobistym przyjacielem byłego redaktora Krajewskiego. Ten ostatni zaś, jak zapewnia *Listok*, chce się osiedlić w Paryżu i tam wydawać liberalny organ rossyjski.

Sprawozdawca *Morning News*, który był z wizytą u Renana, podaje następujące zapatrywanie tego uczonego na położenie obecne Francyi: „Zdaje mi się, że Francy nie uniknie przesilenia; postawa Niemiec jest dla nas groźną. Uśmierzający wpływ wywierać może jedynie cesarz Wilhelm. Podróż króla hiszpańskiego do Niemiec nie może nam być miłą. Włochy skorzystają także ze sposobności. ażeby nam okazać niewdzięczność; wierzę tylko w bezinteresowność Austro-Węgier.“

Korespondent *Temps* telegrafuje do tego dziennika, donosząc o przybyciu do Londynu generała Wood. Powołany on został przez lorda Granville dla dania swojej opinii w sprawie odwołania wojsk angielskich z Egiptu. Sir Elwin Wood zapytywany jeszcze w maju, co myśli w tym względzie, odpowiedział że do utrzymania spokoju w Kairze wystarczy sześć pułków egipskich już istniejących ale zorganizowanzch i dowodzonych przez oficerów angielskich. Następnie zmienił cokolwiek to zdanie, oświadczając że sześć wspomnianych pułków należy uważać za dostateczne do utrzymania porządku w całym Egipcie, z warunkiem, że popierać je będzie tysiąc żołnierzy angielskich.

Z Londynu donoszą, że angielski misyonarz Shaw otrzyma odpowiednie odszkodowanie od rządu francuskiego, a w rozkazie dziennym admirała francuskiego ma być podane uniewinniające wyjaśnienie, z jakiej przyczyny kazał wystąpić sile zbrojnej przeciw wylądowaniu oficerów statku angielskiego *Dryad*. W ten sposób zatarg ten ma być przyjaźnie załatwiony.

Morderca delatora Careya wysłany został w środę z Capetown do Anglii, gdzie ma być sądzony.

Po konferencyi, którą król Alfons XII odbył w środę z p. Sagastą, postanowiono odroczyć przesilenie ministeryalne; wszyscy jednak mniemają, że odroczenie to nie da się przedłużyć dalej jak do powrotu króla, ktory, jak to podajemy wyżej, wyjechał wczoraj na inauguracyę nowej Północno-Zachodniej linii kolei żelaznej. W łonie gabinetu zachodzi różnica zapatrywań co do daty, w której gwarancye konstytucyjne mają być przywrócone, oraz co do podróży monarchy do Niemiec. Marszałek Martinez Campos już kilkakrotnie wyraził życzenie opuszczenia swojego ministeryalnego stanowiska z powodu ostatniego pronunciamento. Dziennik ministeryalny *El Correo* zapewnia, że podróż króla do Niemiec nie ma wcale nieprzyjaznego znaczenia dla Francyi, z którą Hiszpania utrzymuje i pragnie utrzymać najserdeczniejsze stosunki.

W Irlandyi ponowiły się znowu zatargi pomiędzy katolicką a protestancką ludnością. Przyszło do zaburzeń i czynnej zniewagi stron obu. W Belfast napadnięci zostali oranżyści w chwili urządzania tłumnej wycieczki. Na odchodzący pociąg kolejowy sypały się jak grad kamienie i naczelnik stacyi musiał przyspieszyć odejście pociągu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 sierpnia. Najj. Pan odwiedził dzisiaj hrabiego Paryża w hotelu *Imperial*, i zabawił u niego 20 minut.

Salzburg, 31 sierpnia. Hr. Kalnoky odbył dzisiaj krótki spacer, po czem konferował z ks. Bismarckiem aż do godziny 3 po południu. Hr. Kalnoky i namiestnik hr. Thun byli pomiędzy 6 i 7 na obiedzie u ks. kanclerza.

Zagrzeb, 31go sierpnia. Raport żandarmeryi stwierdza, że pogłoski o zaburzeniach w kroackim Zagórzu były bardzo przesadzone. Zabito tylko jednego chłopa, a raniono ciężko pisarza, przełożonego gminy w Bystryczy i trzech chłopów. Raport zaprzecza, jakoby zaburzenia te miały charakter groźny i wyraża nadzieję rychłego ukończenia nieporządków. Pomimo to zarządzono wszędzie potrzebne środki ostrożności. Na jutrzejszy jarmark w Stubiczy odeszły z Zagrzebia liczne wozy z towarami, co najlepszym zdaje się być dowodem zaufania kupców, że spokój i porządek utrzymane będą.

Paryż, 31 sierpnia. *Journal des Débats* konstatuje, że ostatni artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* został napisany w celu osłabienia pierwszego artykułu. Oskarżenia inspirowanego organu berlińskiego nie miały zresztą sensu i nie mogły też mieć pretensyi, aby zajmowano się niemi na seryo. Rząd francuski nie zamierza wcale żądać na cele mobilizacyjne 7 milionów. *Journal des Débats* spodziewa się, że ostatnie oświadczenie *Nordd. Allg. Ztg.* zakończy międzynarodową polemikę, której korzyści są bardzo problematycznej natury.

Télégraphe zaprzecza pogłosce o odwołaniu z Paryża posła chińskiego Tsenga.

Londyn, 31 sierpnia. Według doniesień z Batawii w skutek ostatniego wybuchu utraciło życie około 30.000 osób.

Wiedeń, 1 września. Najj. Pan przyjmował dzisiaj hrabiego Barry, hr. Paryża i książąt Chartres, Nemours, Alençon, Aumale i Joinville.

Wiedeń, 1 września. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne w sprawie handlu palonemi spirytualiami, dalej przepisy o zabezpieczeniu okrętów przewożących podróżnych, wreszcie przepisy o rybołostwie w miejscowościach nadbrzeżnych.

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pryw.*) Tutejsze katolicko-polityczne kasyno urządza jutro uroczystość, z powodu jubileuszu odsieczy wiedeńskiej. Baron Helfert wypowie przy tej sposobności mowę na temat: „Historyczne znaczenie walki z 1683 roku“, przyczem ma się wyrazić ze wszechmiar pochlebnie o królu Sobieskim i Polakach i odeprzeć zarzuty Onno Kloppa.

Peszt, 1 września. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu Tisza jest zdania, by tymczasowo nie mianować nowego bana, lecz wysłać do Kroacyi komisarza królewskiego, zaopatrzonego w nadzwyczajne pełnomocnictwo. Zadaniem tego komisarza byłoby przywrócenie porządku i zawieszenie na dawnem miejscu pozrzucanych godeł. Dopiero po powrocie uregulowanych stosunków zostałby zamianowany następca hr. Pejacsewicza. Wiadomości z Zagrzebia są wielce niepokojące. Po Zagórzu uwijają się poprzebierani ludzie, nakłaniając lud do nieposłuszeństwa i rozdmuchując nienawiść przeciw Węgrom. Pomiędzy ludem wiejskim ma panować nadzwyczajne wzburzenie.

Berlin, 1 września. Pogłoski o spotkaniu się cara z cesarzem niemieckim, bądź w Szczecinie, bądź w Swinemünde, utrzymują się ciągle, chociaż *Neue Stettiner Zeitung* zaprzecza stanowczo doniesieniu o przygotowaniach, czynionych w zamku szczecińskim, wrzekomo na przybycie cesarza Wilhelma. Według innej wersyi, miano wysłać do Szczecina zapytanie, czy w przeciągu 24 godzin może być wszystko gotowe na przyjęcie.

Berlin, 1 września. Parlament uchwalił w drugiem czytaniu znaczną większością głosów traktat handlowy z Hiszpanią wraz z protokołem końcowym. Przeciw ustępowi protokołu, zawierającemu klauzulę o spirytusowych wyskokach, głosowali tylko postępowcy, secesyoniści, socyaliści i posłowie frakcyi ludowej. Parlament uchwalił dalej żądane zezwolenie, aby taryfa mogła bezzwłocznie uzyskać moc obowiązującą. Przeciw temu głosowali postępowcy, secesyoniści i niektórzy członkowie partyi narodowo-liberalnej.

Konstantynopol, 1 września. Książę Mikołaj zgodził się na nową turecko-czarnogórską linję graniczną. Książę wyjeżdża dzisiaj wieczorem, przedtem jednak złoży sułtanowi wizytę pożegnalną. Komisarz graniczny Bedibey będzie towarzyszył księciu. Siódmą rocznicę wstąpienia na tron sułtana obchodzono tutaj uroczyście.

Monachium, 1 września. Ks. Ludwik Ferdynand uda się z polecenia króla do Gorycyi na pogrzeb hr. Chamborda.

Madryt, 1 września. Króla i królowę w podróży do Corunny przyjmowała wszędzie ludność z wielkim zapałem.

Salcburg, 1 września. Ks. Bismarck po serdecznem pożegnaniu z hr. Kalnokym wyjechał z familią dzisiaj o godzinie 10 do Gastein. Hr. Kalnoky powróci południowym pociągiem do Wiednia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 sierpnia 1883, godzina 1 min. 50. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 293 50, Akcye anglo-austr. 08·75, Akcye banku Union 112·80, Akcye kolei Karola Ludwika 295 50 Akcye kolei północnej 265·—, Akcye kolei południowej 151·— Akcye kolei Alföld 167 50, Akcye kolei Elżbiety 319 80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157 50, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·— Losy regulacisy 110 30, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 87 70, Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego — —, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolei państwowej —. Rubel papierowy 1·18—, Węgierskie losy, 113·25, Marka niemiecka —, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 31 sierpnia 1883, godzina 6, min. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Aust. —.—. Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —. Galicyjski bank rustykalny 101·25. Losy z roku 1[illegible] —·—. Napoleondor —·—, Rubel pap. Usposobienie

Wiedeń, 1 września 1883, godzina [illegible] min. 40 Akcye kredytowe 293·40, Anglo-Aust. 108·75, Unionbank 112 75, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 151·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—, Losy z roku 185[illegible] —·—, Napoleondor 9 49— Rubel papierowy 1·18—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d 31 sierpnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·30 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —· do —·— zł., kukurudza —·— do — zł., owies —·— do —·— zł., okowita po 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr (na jesień) 10.23, do 10·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień do 17 — zł. Berlin Pszenica żółta (maj-czerwiec) 190·— m, żyto —· m., spiritus 56.75. olej rzepakowy 68·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąka 159 kilogr. 57 25 fr., olej rzepakowy 82 75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica — żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o god. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 38 po południu i o godz. [illegible] min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj**, rano o g. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 miu. 20 przed południem pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Teatr hr. Skarbka.

Repertoar tygodniowy:

Z dniem dzisiejszym (1. września) przedstawienia wieczorne w teatrze hr. Skarbka, rozpoczynać się będą o godz. 7.

Dzisiaj w sobotę: „Gaskończyk“.

Jutro w niedzielę Isze przedstawienie popołudniowe w tym sezonie, o godz w pół do 4tej. Przedstawione będą: "Dzwony z Corneville“.

Wieczorem o 7mej: „Rozbitki“ kom. w 4 ak. J. Blizińskiego.

W poniedziałek: „Gęsi i gąski“ kom. w 4 ak. Bałuckiego.

Z dramatu Wincentego Rapackiego p. t.: „Odsiecz Wiednia“ odbywają się próby pod reżyserją p. Żelazowskiego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 września 1883.

Hotel Georgea

Pp. S. hr. Tyszkiewicz z Kijowa. M. hr. Łoś z Bortkowa. A. hr. Łoś z Bortkowa. T. Chrząszcz z Słowity. A. Czajkowski z Dusanowa. J. J. Migurski z Odessy. A. Pritzkow z Berlina.

Hotel Europejski

Pp. W. Gniewosz z Potoka złotego. W. Osadca z Bukowiny. T. Zurowski z Myszkowic J. Waniszek z Czerniowiec Z Pick z Melnik. Z. Librowicz z Petersburga. L. Lis z Kamionki.

Hotel Angielski

Pp. M. C glecki z Koszlak. Z. Kahane z Dublau. B. Głowacki z Oleska. J Wolański z Czerniowiec. A. Gasparski z Monasterzysk. W. Bilowski z Korszmina

Hotel Warszawski

Pp. H. Pleskott z Czerniowiec. A. Pleskott z Czerniowiec. A. de Wildurg z Czerniowiec. T. Tylkowski z Czerniowiec.

Hotel Langa

Pp. W. Seweryn z Rossyi. H. Mandl z Wiednia. J. Polizer z Gracu. J. Fautl z Berna.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 1 września 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 736 25mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 14.4°C Psychrometr wilgotny + 12.7°C. Prężność pary 9.9mm. Wilgoć 82%, Zachmurzenie 0. Wiatr S4. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 11 5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 761.05mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 20.4°C.

Najniższa temp. w nocy 12.7°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m},5$

Dla 2 września

E. = — $0^m\ 20.^s_{41}$. $\Theta^0 = 10^h\ 44^m\ 54\ s_{59}$

Zachód słońca 1go września 6h 43m,2 wschód 17g. 16m ,8.

W wrześniu nastąpi nów księżyca 1d 3h 50,m 5 pierwsza kwadra 9d 8h 13,m 9; pełnia 16d 11h 17,m 3, ostatnia kwadra 23d 2h 26 m 9; nów 30d 19h 30,m4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 5^d $17,^h{}_5$, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 17^d $20,^h{}_1$

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z szóściu planet, spostrzegać możemy wolnem okiem najpierw Saturna w gromadzie Byka (wschodzi na początku przed 10tą, a na końcu o 8h); potem w gromadzie Bliźniąt, Marsa i Jowisza. Mars wschodzi koło jedenastej a Jowisz ukazuje się na początku września po pierwszej, zaś na końcu przed 12tą godziną.

31 sierpnia 1883.	2h	9h	19'
Stan barometru w milimetr.	$732,_{55}$	$732_{,80}$	$731_{,95}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+19_{,2}$	$+16_{,5}$	$+13_{,8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+14_{,4}$	$+14,_{2}$	$+11_{,7}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$9,_{3}$	$10,_{7}$	$9_{,0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	56	76	77
Stan nieba.	4	0	1
Kierunek wiatru.	w	s.	se
Moc wiatru.	4	1	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $20_{,5}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $12_{,5}$			

(N. B. 1/9 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 2/9).

Przy wietrze południowo-zachodnim i temperaturze normalnej, stan nieba zmienny, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 sierpnia 1883.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	293 —	296
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	166 —	169 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a	288 —	293 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250 —	255
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 90	99 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat		
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 75	99 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a	101 25	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	32 —	34 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 56	5 67
Napoleondor	44	9 54
Półimperyał	9 75	9 85
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16½	1 18½
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 sierpnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.40	78 55
luty-sierpień	78 45	78 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.10	79.25
kwiecień-październik	79.10	79 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	120.—	120 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139 —	140.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169 40	169.90
„ „ 1864 po 50 zł.	169 25	169.75
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.25	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.40	93.55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.60	99.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	99.—	99 50
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	99 —	99.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.—	109 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.75	294.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	862.—	868.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837 —	839 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	581 —	583 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224 50	225 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2652	2657

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294 —	294.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 25	167 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316 —	316 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150 25	150.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 —	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101 90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101 25	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.15	101.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 75	94 —
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105 —	105 50
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 50	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.50
z r. 1867	98.65	99 —
z r. 1868	95.50	96 —
z r. 1872	94 50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.75	95. —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	172.75	173.25
Clar'go po 40 zł. m. k.	37.50	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	109 —	110 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19. -
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38. —	40.
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 40	38.80
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.15	12.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126. —	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64 50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27 —	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40 —	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	119 90
Paryż za 100 fr.	47.27 50	47 32 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64	5.66 -
„ pełnej wagi	5.65	5 67 —
Korona	—.—	— — —
20-frankówka	9 49.50	9 50 50
Rossyjski imperyał	9.77	9 79
Talar związkowy	—.—.—	—.— -
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 31 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	30
„ „ „ w srebrze	79	–
Renta w złocie	99	45
5% austr. renta marcowa	93	35
Akcye banku wiedeńskiego	836	–
„ „ kredytowego	293	10
Londyn	119	85
Srebro	–	—
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	6
100 marek niemieckich	58	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 64/pr. (5829 2—3)

Konkurs na posadę starszego kontrolora pocztowego oraz naczelnika urzędu pocztowego w Krakowie na dworcu z poborami VIII klasy rangi czynnych urzędników i kaucyą 1.400 złr.

Podania należy wnieść do 4ech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 29 sierpnia 1883.

L. 681. (5810 2—3)

Posada adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej, w X klasie rangi, ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, najdalej do 20 września 1883.

Lwów, 29 sierpnia 1883.

L. 2889. (5828 1—3)

Dyetaryusz z szybkiem czytelnem pismem, obznajmiony manipulacyą sądową a wykazujący się chlubnemi świadectwami, zostanie natychmiast za wynagrodzeniem 20 złr. miesięcznie, przy sądzie tutejszym przyjęty.

Ustrzyki dolne, 29 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 35102. (5833 1—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 176, 177 i 180 do l. inser. 5102 edykt licytacyjny z dnia 30go czerwca 1883 do l. 25107 w sprawie egzekucyjnej Piotra Bodaka przeciw małż. Adamskim o 2000 złr. w. a. prostuje się w ten sposób: że wadyum wynosi „270 złr.“ w. a a nie 280 złr. w. a. jak mylnie wydrukowano.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 10586. (5691 1—3)

Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Krakowskiej kasy Oszczędności w kwocie 5873 złr. 39 ct. w. a. z n. odbędzie się licytacya realności pod l. 25 dz. I w Krakowie Joanny Grossmannowej własnością będącej, w dwu terminach, to jest: dnia 30go października i 4 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem, na których ta realność tylko za cenę szacunkową 32.860 złr. w. a. lub wyższą będzie sprzedaną.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa, wadyum zaś wynosi 3286 złr. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 17 kwietnia 1883 do hipoteki weszli, lub, którymby rezolucya licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów przed terminem doręczona być nie mogła jest p. adw. dr. Kapiszewski w Krakowie.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 1029. (5785 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mordka Gärtnera przeciw masie leżącej spadkowej po Piotrze Soryczu Czupindaku o 118 złr. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż dłużniczej realności pod l. k. 277 w Jasienowie górnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach a to dnia 24 września 1883, 29 października i dnia 10 grudnia 1883, zawsze o godz. 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 200 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie

Akta opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Franciszek Matias z Jasienowa.

C. k sąd powiatowy.

Kossów, 27 marca 1883.

L. 3197. (5699 1—3)

C. sąd powiatowy Starasól podaje do publicznej wiadomości, iż w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 12 w Grodowicach położonej, wedle wykazu hip 10, 11, 12 księgi gruntowej gminy Grodowice, dłużników Mikołaja, Iwana i Pańka Katyńskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 23 rat po 18 złr. w. a. dnia 25 września i 25 października 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 złr., zaś 28 listopada 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 lipca 1883 do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Starasól, 5 lipca 1883.

L. 4487. (5638 1—3)

Dnia 25 września 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 6 w Porąbce iwkowskiej położonej, Bartłomieja Twardosza własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 5 rat po 6 złr. 50 ct i reszty kapitału w kwocie 95 złr. 16 ct. w. a.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 1385. (5723 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jana Morawskiego vel Murawskiego pod l. k. 2 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipotecznym dla tejże gminy l. 42 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 900 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciag hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 7 lutego 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1081. (5720 3—3)

O. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jaśkowego Koścía pod l. k. 21 rep. 22 i 57 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 600 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1386. (5721 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Małgorzaty małż. Toni, pod l. k. 27 w Bekersdorfie położonej, wykazami hipotecznemi tejże gminy l. 67 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2800 złr. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 2300 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 280 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13 lutego 1883 jako dniu wystawienia przedłożonego wyciągu hipotecznego, do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1657. (5722 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bernarda i Rozalii Burgerów, pod l. k. 16 rep. 29 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipotecznym tejże gminy l. 2 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25go października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1200 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 150 złr. w. a

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby mozliwie po dniu 7 lutego 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1079. (5719 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Kiryły Budnego dawniej Dehida pod l. k. 47 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 500 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 4166. (5640 3—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Marcina Koziołka w Bujakowie pod Nk. 41 położonej, na pokrycie pretensyi Franciszki Koziołkówny w sumie 105 zł. 50 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach, w dniach 24 września i 15 października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1670 zł. wadyum 167 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanawiono Kazimierza Gojskiego zastępcę notaryusza w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 15 października 1883 godzinę 3 po południu.

Kęty, 4 lipca 1883.

L. 515. (5694 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Abrahama Dresnera przeciw spadkobiercom po Łukienie Slusarczyku o 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności pod l. w Pistyniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach a to dnia 24 września, 29 października i dnia 10 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 150 zł. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 28 marca 1883,

L. 8081. (5472 3—3)

W dniach 13 listopada 17 grudnia 1883 i 29 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod liczbą kons. 70—136|86 w Barańczycach małych powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Ilczyszyn i Waśkowi Ilczyszyn pto. 137 zł 27 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 26 czerwca 1883.

L. 2488. (5779 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przyznanych Floryanowi Bartysie i spól. kosztów sporu prowizoryalnego w kwocie 8 zł. 71 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż $^1/_3$ części z połowy łąki w Niepołomicach położonej, wyk. hip l. 505 ks. gr. gminy Niepołomic objęt-j, a własność tabularną dłużniczki Maryanny Kmieciowej stanowiącej, w jednym terminie licytacyjnym a to dnia 17 września 1883 o godzinie 10tej przed południem

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 50 zł., wadyum zaś 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, d. 29 czerwca 1883.

L. 3112. (5698 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 46|6 i 143 w Chyrowie położonej, wedle wyk hip. 243 i 244 księgi gruntowej gminy Chyrów, dłużników Aleksandra i Maryi Sabarów i innych własnej, tudzież realności objętych wykazami hip. 343 i 344 tejże samej gminy, o ile takowe spadkobierców Onufrego Macuskiego własność stanowią, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 505 zł. 26 ct. w. a. dnia 25 września i 25 października 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1000 zł., zaś 28 listopada 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków i wyciągi tabularne można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągów tabularnych, to jest po dniu 8 lutego 1883, do tabuli weszli, kuratorem p. Mikołaja Drohomireckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem zawiadamia

Starasól, 26 czerwca 1883.

L. 32845. (5702 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie 119 zł. 60 ct. i 119 zł 60 ct. zpn. odbędzie się dnia 27go września 1883 i 8go listopada 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Josla Bernera wedle dom 122 pag. 117/119 n. 11/13 haer. należącej realności pod l. 75²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5250 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie że jako wadyum kwota 525 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone byc nie mogły, adwokat dr. Jahl kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 1554. (5679 3—3)

W dniach 25 września, 19 października i 6 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności hipotecz. wykazem l. 78 gminy Czeluśnica objętej małol. Jana, Józefa, Maryanny, Piotra, Weroniki i Wojciecha Pętlaków własnej.

Cena wywołania wynosi 620 zł. poniżej której realność ta dopiero na 3cim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum 6 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. p. Wiedigera w Jaśle.

Inne warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

W Jaśle, dnia 1 maja 1883.

L. 435. (5682 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jossla Akselrada w kwocie 400 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 6 w Mielnicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej składającej się z domu mieszkal. i szopki, leżącej spad. masy Wolfa Mariasz własnej, na dniu 25 września, 6 listopada i 4 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem a na ostatnim z tych terminów także i niżej ceny szacunkowej 503 zł., która jako cena wywołania się przyjmuje, przedsięwziętą zostania.

Wadyum wynosi 50 zł 30 ct.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania realności jako też dalsze warunki licytacyjne leżą w registraturze do przejrzena.

Kuratorem niewiadomych tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła i którzyby po 16 stycznia 1883 do hipoteki weszli, ustanawia się Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica, 12 marca 1883.

Zl. 435.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jossel Akselrad von 400 fl. öW. die exekutive Feilbietung der sub Nr. 6 in Mielnica gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, aus einem Wohnhause und Schopfe bestehenden, der liegenden Nachlaßmasse des Wolf Mariasch eigenthümlich gehörigen Realität am 25 September, 6 November und 4 Dezember 1883 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude, und an dem lezten dieser Termine auch unter dem Schätzungs-zugleich Ausrufspreise 503 fl. abgehalten werden wird.

Vadium begrägt 50 fl. 30 kr.

Das Protokoll der exekutiven Beschreibung dieser Realität, der Schätzungsakt, so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Carator der unbekannten und jener Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welch-immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte, und welche nach dem 16 Jänner 1883 zun Hipotek gelangen sollten, wird Emil Rad aus Mielnica bestellt.

Mielnica, 12 März 1883.

Zl. 3774. (5413 3—3)

Seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes in Obertyn zur Einbringung der ersiegten Forderung pr. 64 fl. 12 kr. öst. öW wird die exekutive Feilbietung der mit dem Pfändungsprotokolle de praes. 30 Jänner 1882 Zl. 398 pfandweise beschriebenen, keinen Tabularkorper bildenden in Obertyn gelegenen den Exekuten Iwan und Maria Dmytruk gehörigen zwei Grundstücke „Wakarówka w Złoby" zu Gunsten des Aron Scharf Rechtnehmer des Jozef Rzesniowiecki bewilliget und hiezu die Termine des 15 Oktober, des 19 November, und des 19 Dezember 1883, hg. jedesmal um 9 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß beim ersten und zweiten Termine diese Grundstücke bloß um oder über den Schätzungswerth, beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe werden veräussert werden.

Die Kauflustigen können die Bedingnisse in der hiergerichtlichen Registratur einsehen.

K. k. Bezirksgericht

Obertyn, den 26 Juni 1883.

L. 54080. (5804 3—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzone reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 10 sierpnia r. b. l. 25140 dochodzenie względem budowy stałego mostu na kolei Karala Ludwika na Wisłoce pod Dębicą, odbędzie się w dniu 17 września r. b. o godzinie 8mej z rana.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, wyłożone będą w urzędzie gminnym w Wolicy i u przełożonych obszarów dworskich w Kawęczynie przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu wniesione być mogą w ropczyckiem c. k. starostwie albo przy komisyi na miejscu.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1883.

L. 3840. (5513 3—3)

Odnośnie do ogłoszenia z 13 października 1882 l. 4419 obwieszczonego w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 6, 8 i 10 oznajmia się, że do licytacyi niebularnej realności Franciszka Kowalskiego, l. kons. 24|84 w Strymbie, na rzecz pretensyi Herscha Heimera per 177 złr. wyznacza pod dawniejszemi warunkami czwarty termin licytacyjny na dzień 15 października 1883, o 10 godzinie przed południem, na którym sprzedaż także niżej ceny szacunkowej 300 złr. nastąpić może

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 11 lipca 1883.

L. 12934. (5526 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności miasta Drohobycza przeciw Ottonowi Frömel pto. 300 złr. w. a. z pn. ogłasza, że dnia 22 października 1883 w gmachu sądowym w biurze Nr. 6. o godzinie 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 97 Zojtowska góra w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, a zarazem cena szacunkowa wynosi 200 złr. zaś wadyum 5 prc. ceny wywołania.

Realność powyższa zostanie na tym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 lipca 1883.

L. 6525. (5471 3—3)

W dniach 13 listopada 1883, 17 grudnia 1883 i 28 stycznia 1884, o godzinie 10rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37|72 w Barańczycach powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kaśce Nebesnej i spadkob. Wasyla Nebesnego pto. 66 złr. 83 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunkow licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sambor, d. 14 czerwca 1883.

L. 5517. (5485 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 95 złr. 12 ct. w. a. od Jana Żembeli mu się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 29 w Klicku, wykazem hip. 65 i połowy realności wykazem hip. 95 księgi gruntowej gminy Klicka objętej, na jednym terminie dnia 11 października 1883 o godzinie 10tej rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 400 złr. w. a ; wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone został kuratorem p. Łuszpiński z substytucyą Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno, dnia 21 lipca 1883.

L. 2305. (5752 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, iż w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 300 złr przeprowadzoną będzie w dniach 20 września, 19 października i 19 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 75 w Dolnej wsi, do dłużnika Józefa Wróblewskiego należącej.

Cena szacunkowa wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, dnia 5 sierpnia 1883.

L. 2930. (5596 2—3)

Dnia 24 września 1883 i dnia 24 października 1883, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. 83 w Podgórzu położonej, w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa rękodzielników w Krakowie przeciw Antoniemu Świątkowi o 800 zł wa.

Cena wywołania 4003 złr. 31 ct. w. a.

Wadyum 400 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Podgórze, dnia 14 lipca 1883.

L. 14685. (5547 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Hendli Reichowej w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 28 września 1883, dnia 29 października 1883 i dnia 29 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 32 w Pogórskiej Woli położonej, dłużnika Tomasza Zdeba własnej.

Cena wywołania 540 złr w. a.

Wadyum 54 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejrzej registraturze.

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1883;

L. 9415, (5544 2—3)

C. k. sąd powiatowy del. miejs. w Kołomyi ogłasza odnośnie do edyktu z 16 stycznia 1883 l. 16229, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Aszkenazy w kwocie 240 złr. 84 złr., 24 złr. i 20 zł. zpn. po potrąceniu kwoty 70 złr. w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 września 1883, o godzinie 10 rano, realności dłużników w Kujdańcach położone, a to:

1. Połowa realności wedle l. wyk. hip. 112 Jury recte Jurka Szewczuka Wasyla n. d. 89 l. k. 136 480|3, 565|1 i 565|2.

2. Realność wedle l. wyk. hip. 72 Wasyla Fediuka własna n. d. 5. l. k. 135 (457|2) i 458, wreszcie

3. Połowa realnowci wedle l. wyk. hip. 95 Tanazego Fediuka Jakowa własna l. k. 150 i 8, za cenę wywołania, ad 1. 130 złr. ad 2. 46 złr., ad 3. 50 złr. lub też za jakokolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych uchwałą z dnia 16 stycznia 1883 l. 16229 pozostaną nietknięte.

C. k. miejs. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1883.

L. 7637. (5585 2—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. 103—108|96 w Barańczycach, obwodu samborskiego, położonej, w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Wojtowicz pto. 140 zł. 64 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. w a., wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 15 czerwca 1883.

L. 4073. (5586 2—3)

Sąd miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, iż w dniach 12 października i 9 listopada 1883, o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 175 w Kleczy górnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Sebastyana Jaworskiego o 34 zł. 23 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 127 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Wadowice, 31 lipca 1883.

L. 1712. (5780 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 września 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nk 77|85 w Wiśniczu nowym leżącej, protokołem z 14 stycznia 1880 l. 1395 na 2225 zł w. a. oszacowanej, po bezskutecznie zarządzonej tut. sąd. rezolucją z 19 kwietnia 1882 l. 1944 licytacyi, na jednym terminie, celem zrealizowania rozbiorowej masy Abrahama Blasensteina i rozdzielenia jej pomiędzy wierzycieli, pod warunkami ułatwiającemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 2225 zł. a zakład wynosi 222 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków z aktem zajęcia i oszacowania, można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Wiśnicz, dnia 15 sierpnia 1883.

L. 36423. (5659 2—3)

C. k. sąd powiat. m. d. we Lwowie ogłasza, że biurze Nr. VI tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Rubina Krocha, cesyonaryusza Izraela Ber Sandel, w kwocie 21 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 25 września, 25 października i 26 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya sum 200 zł. i 72 zł. wedle dom. 245 pag. 422 n. 36 on. w stanie bier nym części realności l. 204 m. we Lwowie położonej, i w stanie biernym sumy 400 zł. jak dom. 85 pag. 346 n. 18 i 19 on na tej realności na rzecz dłużnika Antoniego Lederera zaintabulowanych, przy których to dwóch terminach pierwszych tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania sum 200 zł. i 72 zł. wynosi wartość nominalną, wadyum 28 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli, którzyby pod dniem 5 lipca 1883 do tabuli weszli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dra. Blizińskiego, którego zastępcą adw. dra. Rogalskiego zamianowano, uwiadamia się.

We Lwowie, dnia 30 lipca 1883.

L. 4091. (5649 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 510 zł. i 1212 zł. w. a z pn. przez Joela Reiner wywalczonej odbędzie się w dniach 28 września i 29 października 1883, każdym razem o 10 godz. w budynku sądowym egzekucyjna licytacya realności dłużnika Chaskla Reiner w wyk. hip. l. 485 ks. gl. gm. Uście wpisanej a na 4272 zł. w. a. oszacowanej, tylko za lub powyżej tej ceny.

Cena wywołania 4272 zł., wadyum 10%.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 31 października 1883 o 9 godzinie przed południem.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Ebermann, adwokat.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 9 kwietnia 1883.

L. 17623. (5543 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 zł. 33 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w jednym terminie a to dnia 9 października 1883 o 10 rano licytacya realności l. 78 w Wyciążu, Jacentego Bętkowskiego własnej.

Cena wywołania 1400 zł., wadyum 140 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Schoen w Krakowie.

Kraków, 28 lipca 1883.

L. 13655. (5529 1—3)

Dnia 23 października, 26 listopada i 28 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Mateja Siegmana przeciw Leibie Mager pto. 75 zł. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż 50% udziałów z sześciu szybów bez Nrów na gruncie Romana Szemelaka, 25% udziałów w jednym szybie bez Nr. na gruncie Romana Szemelaka, 25% udziałów w szybach Nr. 813, 814 i 819, 25 prc. udziałów w trzech szybach bez Nrów na gruncie Hrynia Husyczaka, 50 prc. udziałów w szybach Nr. 547. 548, 549 i 550 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet poniżej takowej.

Cena szacunkowa co do 50 prc. udziałów w sześciu szybach bez Nrów. na gruncie Romana Szemelaka kwotę 210 zł.; 25 prc. udziałów w szybie bez Nr. na gruncie Romana Szemelak kwotę 17 zł. 50 ct ; 26 prc. udziałów w szybach Nr. 813, 814 i 819 kwotę po 17 zł. 50 ct.; 25 prc. udziałów w szybach trzech bez Nr. na gruncie Hrynia Husyczaka kwotę 52 złr, 50 ct.; 50 prc. udziałów w szybach Nr. 547, 548, 549 i 550 kwotę po 25 zł. wynosi.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k sąd powiatowy.

Drohobycz, 11 lipca 1883.

L. 6611. (5584 1—3)

W dniach 13 listopada, 17 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 56 i 57 w Sąsiadowicach obwodu samborskiego położonej, wyk. hip 317, 318 i 319 objętej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Demkowi, Waśkowi i Seńkowi Senica pto 320 zł. 59 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1600 zł., wadyum 160 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adw. dra. Budzynowskiego z substytucyą adw. dra. Fiternika.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 29 czerwca 1883.

L. 3290, (5580 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat procentów zwłoki i resztującego kapitału w łącznej ilości 500 zł. w. a z pn. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nk. 155 w Niepołomicach położonej, własność tubularną dłużnika Wojciecha Gwizdka stanowiącej, w jednym terminie licytacyjnym a to dnia 8 października 1883 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1200 zł. wadyum zaś 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, d. 3 sierpnia 1883.

L. 556. (5716 3—3)

C. k sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 złr w. a. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bazylego Maruszczaka pod l. k 149 rep. 18 w Wierzbowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1700 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak egzekwowanej pretensyi z pn. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 170 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kyrysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L. 604 (5717 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1600 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Adolfa Kotlarskiego, pod l. k. 92, 87, 118|118, 81 82, 131, 69, 57 188, 213, 142, 42|17, 150 w Wierzbowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 czerwca 1883, 17 października 1883 i 8 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 4000 złr. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 3600 złr w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 400 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L. 1078. (5718 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Naści Maruszczak pod l. k 130 rep. 129 w Wierzbowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21go wrzesnia 1883, 19 października 1883 i 14go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1200 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1000 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 120 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 30 marca 1883.

L 437. (5730 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Semka i Onufrego Sadowskich pod l. k. 93 w Haliczu i Siołku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 19 września 1883, 11go października 1883 i 2go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 400 zł. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L 552. (5715 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Karola Hamerskiego pod l. k. 154 rep. 153|84 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25go października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 650 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 500 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 65 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L. 659 (5553 3—3)

W dniach 20 września, 18 października i 15 listopada 1883 o 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności tabularnej wyk. hip. l. 133 i 136 ks. gruntowej Zborów objętej, Kazimierza i Stanisława Grygierów własnej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włość. we Lwowie w sumie 630 zł. 72 ct. aw.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 31 marca 1883.

L. 602. (5725 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bartłomieja Diaków pod l. k. 71 rep. 19 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 19go września 1883, 17 października 1883 i 8 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 170 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 10 marca 1883.

L. 438. (5727 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Józefa i Wasyla Pyziów, pod l. k. 62/130 rep. 127 w Katuzowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 19 września 1883, 17 października 1883 i 2go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 350 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 29 marca 1883.

L. 13453. (5527 3—3)

Dnia 19 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 5. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 88 star. 134 now w Stebniku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy nieobjętej spadkowej, Nachmana Koppel własnej, w sprawie Herscha Chajesa przeciw masie nieobjętej spadkowej Nachmana Koppel o 100 złr. w. a. z. pn

Cena szacunkowa wywołania wynosi 210 złr.

Poręczne 10 prc.

Na tym terminie realność ta za jaką kolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 lipca 1883.

L. 5792. (5761 3—3)

Celem ściągnięcia należnych galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct., i 905 zł. 4 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w jednym terminie dnia 24 września 1883 o 9 godzinie rano w B. IV przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 103 parc. kat. 493 w Kołomyi, Hersza Leiby Blitzera własnej, a to także poniżej ceny wywołania 2400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania t. j. kwotę 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się z miejsca pobytu wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś Izaka Schönfelda z miejsca pobytu niewiadomego i niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora pana adw. Herdliczki.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, 21 czerwca 1883.

Kuratele.

L. 4473. (5795 2—3)

Hryńko Kaczorowski z Czyżykowa uznany został za marnotrawcę i dla tegoż kurator w osobie Hryńka Socha z Czyżykowa ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 3 sierpnia 1883.

L. 4170. (5794 2—3)

Wasyl Romanów z Mikłaszowa uznany został za marnotrawcę i dla tegoż kurator w osobie Jana Szaradowskiego z Mikłaszowy ustanowiony

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 20go lipca 1883.

L. 4474. (5796 2—3)

Iwan Dielich z Czyżykowa uznany został za marnotrawcę i dla tegoż kurator w osobie Iwana Łuczyńskiego z Czyżykowa ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 3 sierpnia 1883.

L. 1209. (5764 3—3)

Dla Tymka Mycyka, gospodarza z Nowosiółek, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 28 lutego 1883 l. 2211 za marnotrawcę uznanego, ustanowiono Iwana Orynicza, gospodarza z Nowosiółek kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród, 16 marca 1883.

L. 2503. (5826 1—3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, przedłuża się nad małoletnim Tymkiem, synem zmarłego w Baligrodzie Jacka Najduszyńskiego, któremu matka Ewa Najduszyńska opiekunką, a Osyf Bełej współopiekunem ustanowieni są, opiekę na czas nieograniczony.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród, dnia 13 czerwca 1883.

Upadłości.

L. 3869 (5821)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż dla masy rozbiorowej Jakóba Hersza, adwokat dr. Maramorosz stałym zawiadowcą, a Salamon Wieselberg jego zastępcą, zamianowany został.

Kołomyja, dnia 19 kwietnia 1883.

L. 7842. (5820)

Sąd obwodowy mianuje w miejsce zamianowanego zastępcą Prokuratora Państwa Leona Andrzejowskiego, komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Chaima Sruia Ufera, c. k. radcę Doboszyńskiego.

Kołomyja, 16 sierpnia 1883.

L. 7837. (5819)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż w sprawie konkursowej Jakóba Hirscha, w miejsce dotychczasowego zamianował komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Franciszka Barańskiego.

Kołomyja, 16 sierpnia 1883.

L. 9648. (5798 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż w miejsce c. k. adjunkta sądowego p. Ludwika Hubla, zamianował c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza w Przemyślu kuratorem konkursowym do upadłości Ozyasza Steuera.

Przemyśl, 1 sierpnia 1883.

L. 36371. (5806 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p., położony majątek Chaima Becka, kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Łopuszańskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Bodeka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11go września 1883, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1883 i podać ją na terminie na dzień 27 list. 1883 godz. 10 przed poł. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 35482. (5811 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że na podstawie dokonanego dnia 22 sierpnia 1883 wyboru, adw. dr. Adolf Rares większością głosów wierzycieli, zarządcą masy rozbiorowej Karola Gruchola, w miejsce tymczasowego zarządcy adw. dra Romanowskiego, wybrany i zatwierdzony, zaś kandydat adwokatury Izydor Baumann zastępcą zarządcy zamianowany został.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4574. (5654 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce w sprawie Maryanny Lisowskiej z Wieliczki przeciw Wojciechowi Lisowskiemu o 160 zł. z pn. w skutek pozwu de praes. 2 sierpnia 1883 l. 4574 ustanawia dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Wojciecha Lisowskiego kuratorem ad actum Andrzeja Rychtera z Wieliczki, polecając pozwanemu, ażeby na termin na dzień 13 listopada 1883 wyznaczony się stawił i kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika wybrał.

Wieliczka, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 19554. (5671 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Edwarda i Helenę Stanowskich, z miejsca pobytu niewiadomych, iż na żądanie Simona Baumingera wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. na podstawie wekslu z daty Kraków 7 maja 1880 i że takowy doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. drowi Władysławowi Wilkoszowi z substytucyą adw. dra Abłamowicza.

Kraków, 6 sierpnia 1883.

L. 30635. (5626 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Uricha i Dreislę Koppel, iż w sprawie egzekucyjnej Rebeki Mahl jako cesyonaryuszki Abrahama Uricha i Dawida Mahla przeciw Wolfowi i Dreisli Koppel o 147 zł. 81 ct. w. a. z pn. ustanowił dla nich kuratorem ad actum adwokata dra Bodeka z zastępstwem adw. dra Raresa, celem doręczenia im uchwały z dnia 4 listopada 1882 l. 43680, jako też poźniej wydać się mających uchwał.

Wzywa się tedy Abrahama Uricha i Dreislę Koppel, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony praw swych środki dostarczyli, albo innego zastępcę sądowi wskazali, złe skutki bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1883.

L. 98/pr. (5814)

Dla VI zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 29go listopada 1883 o godzinie 9tej przed południem zamianował Jego Ekscellencya p. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego:

Przewodniczącym wiceprezydenta c. k. sądu krajowego: Karola Lidla, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Albina Mogilnickiego, Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Wincentego Lewickiego, Władysława Samolewicza, Teofila Sawczyńskiego, Ludwika Habdank Białoskórskiego, Leontyna Hołyńskiego i Pawła Simonowicza.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego

Lwów, dnia 29go sierpnia 1883.

L. 31711. (5571 3—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Leopoldynie Soroczyńskiej i innym pto 315 zł. pod dniem 24 lutego 1883 l. 8243 podanie egzekucyjne wniosło i o pomoc sądową prosiło, a ponieważ miejsce pobytu Leopoldyny Soroczyńskiej jest niewiadomem, c. k. sąd krajowy celem doręczenia ts. uchwały z 10 marca 1883 l. 8243 i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata dra Jahla z substytucyą adwokata dra Standa kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa Leopoldynę Soroczyńską, aby w należytym czasie innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 3996. (5579 3—3)

Zawiadamia się Adama Golachowskiego, iż przeciw niemu wniósł Izaak Krumholz pozew de pr. 24 lipca 1883 l. 3671 pto 63 zł. 91 ct.

Gdy miejsce pobytu Adama Golachowskiego jest niewiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie Wacława Eisa z Krynicy z wezwaniem, by o miejscu pobytu sąd tutejszy zawiadomił, lub pełnomocnika ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Krynica, 10 sierpnia 1883.

L. 32111. (5524 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Lwów 21 sierpnia 1865 na 120 zł. opiewającego, jeden miesiąc a dato płatnego, przez Chanę Reiter wystawionego, na Samuela Reitera indosowanego, przez Feliksa Neronowicza akceptowanego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczony weksel skutku prawnego pozbawiony i za amortyzowany uznany będzie.

Gdy miejsce pobytu p Feliksa Neronowicza nie jest wiadome, został dla niego w niniejszej sprawie o amortyzacyę wekslu adw. dr. Majewski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr Pająk mianowany.

Wzywa się zatem p. Feliksa Neronowicza, aby do obrony swych praw służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i go sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 33567. (5557 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Ernestynie Hand o zapłacenie dwóch rat pożyczkowych po 113 zł. 40 ct. w. a. i resztującego kapitału 1405 zł. 8 ct. w. a. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Ernestyny Hand zamężnej Sieber ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Jahla z zastępstwem adw. dra Blizińskiego, celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 14go lipca 1883 l. 28545 i wszelkich następnych w tej sprawie wydać się mających uchwał.

Doręczając powołaną uchwałę ustanowionemu kuratorowi, wzywa się Ernestynę Hand zamężną Sieber, ażeby temuż lub jego zastępcy w należytym czasie potrzebnych środków obronnych udzieliła, lub w sądzie osobiście albo też przez innego zastępcę się zgłosiła, gdyż inaczej wszelkie z tąd wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 11go sierpnia 1883.

L. 32256. (5518 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby byli w posiadaniu zaginionej 2 pr. obligacyi za dostarczenie ziemiopłodów (Natural-Lieferungs-Obligation) z dnia 1 listopada 1829 l 9759/1002 na 145 zł. 40 ct. wal. wied. na gminę Bieliny i Mokradle obwodu Rzeszowskiego opiewającej, a dnia 2 stycznia 1863 Ser. 486 wylosowanej, aby tę obligacyę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, tutejszemu c. k. sądowi krajowemu okazali, gdyż inaczej obligacya wspomniona za umorzoną zostanie uznaną. Lwów, 4 sierpnia 1883.

L. 33684. (5788 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Wilhelma Müllera, byłego właściciela dóbr Wesoła z przyległ. że uchwałą tutejszą z 18go listopada 1882 l. 48750 intabulacyę c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie za właściela dóbr Wesoła, Magierów i Ujazd dozwolono i uchwałę tę ustanowionemu dla Wilhelma Müllera kuratorowi adw. drowi Błażejowskiemu doręczono.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 10227. (5490 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Hersch Leichter wniósł przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Stefanowi Dąbrowskiemu i Tadeuszowi Łempickiemu a w razie ich śmierci również przeciw niewiadomym domniemanym spadkobiercom tudzież masie spadkowej Teperowskiej pozew o wykreślenie z wykazu hipotecznego majętności Piotrkowice, części Pękałówka pozwanych własnej, parcel 88, 89 i 90 o uznanie prawa własności i zaintabulowanie na rzecz powoda dla tegoż prawa własności co do parcel 88, 89 i 90 w Pękałówce z prośbą o zarządzenie adnotacyi sporu.

W skutek czego do wniesienia obrony termin dziewięćdziesięciodniowy zakreślony został.

Gdy pozwani Stefan Dąbrowski i Tadeusz Łempicki również też domniemani ich spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani, zamianowano dla tychże, równie też dla masy spadkowej Teperowskiej kuratorem adw. dra Pietrzyckiego z substytucyą adw. dra Psarskiego. Winni zatem pozwani zgłosić się do ustanowionego kuratora, i dostarczyć mu środków obrony, lub innego zastępcę sobie obrać i tego sądowi oznajmić, inaczej spór wdrożony z kuratorem zamianowanym ze skutkiem prawnym przeciw niezgłaszającym się pozwanym przeprowadzonym zostanie.

W Tarnowie, dnia 26 lipca 1883.

L. 2834. (5613 1—3)

Zawiadamia się Władysława Penkalę, że przeciw temuż Feliks Abstander wniósł skargę 4 maja 1883 l. 2834 o wykreślenie ze stanu biernego realności w mieście Andrychowie pod l. k. 20 położonej Tom. III pag. 27 n. IV on. na rzecz Władysława Penkali zaintabulowanego prawa zastawu dla sumy 105 zł. m. k. z pn. z powodu zadawnienia.

Gdy życie i miejsce pobytu tegoż nie jest wiadomem, ustanawia się w celu zastępowania go kuratorem adwokata dra Iwańskiego w Wadowicach, zalecając pozwanemu, aby na terminie dnia 2[illegible] października 1883 do rozprawy sam stanął, albo potrzebne dokumenta kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle aby wszelkich do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 5 maja 1883.

L. 15331. (5791 1—3)

Celem usunięcia niedogodności, jakie się dotychczas z winy stron przy doręczaniu posyłek za powziątkiem z żyjącemi zwierzętami (pijawki, pszczoły, drób i kroliki) z Niemiec i do Niemiec wydarzały, żądać będą urzędy pocztowe przy odbieraniu tychże posyłek od nadawców oświadczenia, co się ma stać z odnośnemi posyłkami w razie gdy adresat takowych w przeciągu 24 godzin po awizowaniu go nie odbierze.

Oświadczenie to ma być stósownie do okoliczności nietylko na adresie przesyłkowym lecz i na adresie samej przesyłki w jednej z podanych form umieszczone:

1) Jeżeli natychmfast nie odbierze zwrócić;

2) Jeżeli natychmiast nie odbierze sprzedać;

3) Jezeli natychmiast nie odbierze telegrafieznie na mój koszt uwiadomić.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości celem zastósowania podaje.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

Lwów, dnia 23 sierpnia 1883.

Nawratil.

Ч. 15331. (5791 1—3)

Въ цѣли оусѹненя недостаточностей, іаки до сихъ поръ зъ вины сторонъ при дорѹченю посылокъ за послѣбранїемъ съ жїючими звѣрятами (пїявки, пчолы, дробъ и крѹлики) зъ Нѣмеччины и до Нѣмеччини слѹчалися, бѹдѹтъ почтовій оурядыпри ôтбиранію такихъ посылокъ на пôдставѣ рескриптѹ высокого ц. к. министерства гандлю зъ 6 т. м. ч. 23792 жадати ôтъ надателей освѣдченя, що ся мае стати съ тымижъ посылками въ слѹчаю, если адресатъ таковій въ протягѹ 24 годинъ по авизованю го не ôтбере.

Дотычне освѣдченье маютъ посылателѣ такъ на сопроводномъ адресѣ почтовомъ іак и на адресѣ посылкѣ самой пôсля обстоятельства въ настѹпѹючій способъ выразити:

1) Если тотчасъ не ôтбере - звернѹти;

2) Если тотчасъ не ôтбере - продати;

3) Если тотчасъ не ôтбере - телеграфично на мои кошта завѣдомити.

Що симъ до общой вѣдомости и застосованя подаеся

Изъ ц. к. гал. Дирекціи почтъ

Львôвъ, дня 23 августа 1883.

Навратиль.

Zl. 15331. (5791 1—3)

Um den Unzukommlichkeiten, welche bisher durch Verschulden der Partheien bei der Bestellung von Nachnahmesendungen mit lebenden Thieren: (Blutegel, Bienen, Gefliegel und Kaninchen) aus und nach Deutschland zu Tage treten zu steuern, werden die k. k. Postämter im Grunde h. Handels Ministerialerlasses vom 6 l. Mts. Nro 23792 an die Versender das Verlangen stellen, daß dieselben ihrerseits in jedem falle der Annahme von gedachten Sendungen eine Bestimmung darüber treffen, was mit den Sendungen zu geschehen habe, wenn deren Empfangnahme durch dem Adressaten nicht binnen 24 Stunden nach geschehener Avisirung erfolgt sei.

Die diesbezügliche Verfügung haben die Versender sowol auf der Begleit-Adresse als auch auf der Adresse der Sendung selbst nach Umständen im nachstehender Weise zum Ausdruck zu bringen:

1) Wenn nicht sowort bezogen - zurück;

2) Wenn nicht sovort bezogen - verkaufen;

3) Wenn nicht sofort bezogen - telegrafische Nachricht auf meine Kosten.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß und darnachachtung gebracht wird.

Lemberg, am 23 August 1883.

Nawratil.

L. 18700. (5670 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego, że dozwolił na zasadzie w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 10 listopada 1880 l. R. 17213 na rzecz Leony ze Stadnickich Bzowskiej zeznanego, egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla resztującej sumy dłużnej 5000 zł. z większej 20000 zł. z procentem 6 pr od 1go kwietnia bieżącym i resztą kary umownej 1250 zł. oraz kosztami 23 zł. 98 ct. w stanie biernym dóbr Jawornik, tudzież egzekucyjnej sekwestracyi docho em dobr wzmiankowanych i egzekucyjnego oszacowania takowych i że ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dra Abłamowicza ze substytucyą adwokata dra Schöna.

Wzywa się zatem Ludwika Heintzego aby podał sądowi albo kuratorowi swe miejsce zamieszkania, lub innego zastępcę za uwiadomieniem sądu ustanowił, ile że skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1883.

L. 7965. (5745 1—3)

C k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Ber Preming, że Schifra Rand na mocy prawomocnego wyroku z dnia 31 marca 1879 l 1282 przeciw spadkobiercom Josla Preminga celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 210 zł. z pn. uzyskała na mocy uchwały z dnia 29 grudnia 1882 l. 11753 egzekucyjne zapowiedzenie na kwotę 130 zł. jemu u Moszka Preming należną, dalej że podaniem z dnia 7 marca 1883 l 2389 prosiła o egzekucyjne zapowiedzenie jemu należnej u Herscha Sobel kwoty 200 zł i że uchwałą c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z 24 kwietnia 1883 l. 7763 uzyskała taż Szifra Rand prenotacyę prawa zastawu dla powyższej wywalczonej sumy w stanie biernym realności spadkobierców Josla Preming własnej, w Delatynie pod nr. 318 położonej, że dalej celem doręczenia powyższych uchwał ustanowiono dla niego kuratora w osobie Chaima Preminga. Wzywa się tedy z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Ber Preming, ażeby swoje miejsce pobytu albo tutejszemu sądowi albo też kuratorowi wskazał, gdyż inaczej skutki swego niezgłoszenia się sam sobie przypisze.

Delatyn, 20 sier nia 1883.

Doniesienia prywatne.

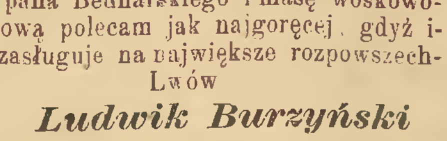
Uznanie.

Pan BEDNARSKI, właściciel pierwszego koncesyonowanego Zakładu do zaprawiania i froterowania posadzek przy ulicy Garncarskiej l. 4. zaprawiał u mnie posadzki masą woskowo-kauczukową bezwodną, własnego wynalazku, która swoją dobrocią przewyższa wszystkie dotychczas używane farby i masy. Połysk tej masy na posadzce jest trwały, piękny i nieulegający zniszczeniu, tak, że Zakład pana Bednarskiego i masę woskowo-kauczukową polecam jak najgoręcej. gdyż istotnie zasługuje na największe rozpowszechnienie.

Lwów

Ludwik Burzyński

(5340) Właściciel realności l. d. 4.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Wszelkie potrzeby **kuchenne** i domowe.

Naczynia żelazne i blaszane, emaliowane.

Wielki wybór wszelkich **wyrobów nożowniczych** z fabryk angielskich i innych pierwszorzędnych.

Narzędzia rzemieślnicze. Dłuta angielskie **rzeźbiarskie.**

Przybory i ozdoby do robót pleczkowych.

Wyroby słynnej **fabryki Berndorferskiej** z chińskiego srebra i alpakowe, j. t. łyżki, łyżeczki i t. p.

Największy wybór we Lwowie

Samowarów prawdziwie rossyjskich w cenach bardzo niskich.

Kuchni naftowych z powodu swej praktyczności niemal powszechnie za granicą używanych, po złr. 3, 4, 5.50, 7 zł.

Wieńców grobowych blaszanych, najtrwalszych i gustownych, od 90 cent. do złr. 5, zaś z kwiatami porcelanowemi od złr. 4.50 do 12 złr.

Wyborna **Herbata** chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.

(5188 8-24)

Artykuły gumowe, kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.

Rury cynowe i ołowiane.

Maszynki do korkowania, korki i kapsle do butelek, masa do lakowania butelek, pipy do beczek — poleca

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(5458 4—)

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych **we Lwowie,**

Plac Maryacki l 10, utrzymuje na składzie i poleca:

Płótna

wyrobu krajowego

akoteż różne przeroby z tychże, a mianowicie:

już gotowe

kalesony, koszule, prześcieradła, siennik[illegible], ścierec[illegible], maglowniki, moc[illegible]e wory zbożowe,

również (7 30 ?)

ręczniki, obrusy, serwety, keronki, skarpetki, pończochy, [illegible]limaki itp. wyroby krajowe.

Non plus ultra

Kawa Jawa

obecnie nadeszła, bardzo aromatyczna, silna, bardzo smaczna, grubo-ziarnista, kilo po **1 zł. 36 ct.**, dalej następujące gatunki, bardzo wyborne i czyste, 1 kilo kawy netto

Perłowa Ceylon, nieb. . . .	1	złr.	98 ct.
Perłowa Costaricca ziel. . .	1	„	68 „
Perłowa Manilla, jasna .	1	„	65 „
Arabska Mokka .	1	„	84 „
Afrykańska Mokka . .	1	„	54 „
Menado (złota jawa	1	„	60 „
Kuba, najprzedn. wielkoziarn.	1	„	80 „
Ceylon, bardzo przednia, nieb.	1	„	70 „
Domingo, wybrana . . .	1	„	40 „
Santos, bardzo mocna . . .	1	„	20 „
Bahia, bardzo smaczna . . .	1	„	18 „
Jamaika, mocna i dobra .	1	„	14 „
Wybiórki dla sług	—	„	96 „

wysyła pocztą za pobraniem w balonach po $4^3/_4$ kilo netto wagi, do wszystkich miejsc franco, tak, że odbiorcy nie ponoszą żadnych kosztów.

R. Maiti w Tryeście.

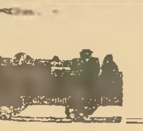
(5480 6-12)

Śrót, lotki i kule

poleca (5458 3—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

L. 17243/II. Ces.  król. (5835)

uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(Linie austryackie)

Warunkowe

Zatrzymanie

osobowo-towarowych pociąg. nr. 3 i 4 w przestanku

Wołczkowce.

W powołaniu się na ogłoszenie z dnia 10go lutego 1882 r., dotyczące otwarcia przystanku w Wołczkowcach między stacyami Zabłotów i Śniatyn dla przewozu osób i pakunków mięszanemi pociągami nr. 5ty i 6ty ogłasza się niniejszem, **że począwszy od 15 września b. r. także i kursujące osobowo-towarowo pociągi, a to nr. 3 w kierunku do Suczawy, zaś nr. 4 w kierunku do Lwowa — w Wołczkowcach celem wsiadania i wysiadania podróżnych, niemniej przyjmowania i wyładowania pakunków** — warunkowo, to jest w razie obecności podróżnych do wsiadania lub wysiadania tamże — **zatrzymywać się będą.**

Dla podróżnych odjeżdzających z Wołczkowiec, wydawane będą tamże od wyż powołanego dnia bilety wszystkich trzech klas wagonowych, tudzież bilety wojskowe **do każdego osbowo-towarowego pociągu Nr. 3, 4, 5 i 6,** jednak tylko do najbliżej położonej sąsiedniej stacyi Sniatyn względnie Zabłotów, w których potrzebne bilety na dalszą jażdę nabyć należy. Przewóz **podróżnych do Wołczkowiec,** również wszystkie osobowo-towarowe pociągi za opłatą biletów aż do następnej dalszej stacyi, to jest do Sniatyna względnie do Zabłotowa, uskuteczniać będą

Pakunki w Wołczkowcach lub do Wołczkowiec także do wszyktkich osobowo-towarowych pociągów przyjmowane będą jednak pod warunkami ogłoszenia na wstępie powołanego.

Obliczenie należytości za jazdę z Wołczkowiec, jako też do Wołczkowiec, tudzież za przewóz pakunków przeznaczonych do Wołczkowiec, nastąpi według oznaczeń ogólnej Taryfy dla ruchu miejscowego, ważnej od dnia 1 października 1876 r., jednak na podstawie odległości od najbliższej, względnie do najbliższej od Wołczkowiec stacyi kolejowej.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1883.

Dyrekcya ruchu.

Ogłoszenie licytacyi.

(5401 4—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokciowe i wszelkie inne przedmioty, zostaną w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 w dniach 10, 11, 12 września 1883 w zwykłych godzinach urzędowych w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane zastawy.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1883.

Niniejszem polecam moją od 20 lat istniejącą

FARBIARNIĘ

pod firmą:

W. Mieding

przy ul. Jagiellońskiej l. 20 we Lwowie.

Przyczem zapewniam, że mój Zakład w niczem nie ustępuje podobnym zakładom po za granicami naszego kraju.

Wszelkie zlecenia z prowincyi uskuteczniam jak najsumienniej.

CENY UMIARKOWANE.

(3011 13—?)

Koncesyonowana przez kr. Rząd węgierski

Loterya Kincsem

węgierskiego klubu jeździeckiego (Jockey Club) w Buda-Peszcie.

Ciągnienie pod kontrolą rządową

rozpocznie się

dnia 22 października 1883.

Ilość losów wygranych **10.000**

mianowicie	1 na	50.000	złr.
	1 „	20.000	„
	1 „	10.000	„
	1 „	8.000	„
	1 „	6.000	„
	1 „	5.000	„
	2 po	4.000	„
	3 „	3.000	„
	5 „	2.000	„

i t. d.

Los kosztuje tylko

1 zł. w. a.

i jest do nabycia w **Administracyi „Gazety Lwowskiej“**. Na prowincyę za przesłaniem **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej; jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8 % a nabywca potrzebuje tylko .000 do 8000 kapitału w gotówce

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4¾ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	4¾ kil.	6 zł. 30
Menado wyborna w smaku	„ „	5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	„ „	5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	„ „	5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	„ „	5 zł —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza	„ „	4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	„ „	4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna	„ „	3 zł. 90
Santos doskonała i silna	„ „	3 zł. 55
Rio dobra w smaku	„ „	3 zł. 25

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł.

(7042 28—?)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (3113 47—?)

Wydatek w Gorzelni

zależy od **fermentacyi zacieru**, do którego niezawodne czyste, **bez domieszki** krochmalu **Drożdże** potrzebne są.

Sławna fabryka **AD. IG. MAUTNERA i SYNA we Wiedniu St. Marx**, która już w roku 1873 na wystawie światowej otrzymała **dyplom honorowy** jako najwyższe wyszczególnienie, wyrabia **drożdże** dla **gorzelni**, które to jedynie na składzie dla **całej Galicyi utrzymuje** i poleca handel (5830 1—8)

Karola Bałłabana

we LWOWIE,

ulica Halicka l. 296, pod „Złotym kogutem.“

L. 733. (5838 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy Czortkowski poszukuje kwalifikowanego inżyniera do zrobienia trasy, wypracowania planów i kosztorysów projektowanych dróg w powiecie, około 46 kilometrów wynoszących za wynagrodzeniem po 20 zł. wa. od jednego kilometra.

Wzywa się kompetentów, by przy złożeniu dowodów kwalifikacyi podania swe wnieśli najdalej do 15 września do Wydziału powiatego.

Czortków, 5 sierpnia 1883.

Okólnik.

Mimo rozesłanego Pp. Korespondentom przypomnienia o nadesłanie pieniędzy za sprzedane akcye — wielu dotąd nie odpowiedziało. Dyrekcya z tego powodu zmuszoną została do odroczenia losowania na miesiąc październik b. r. Gdy nadto i zakup dzieł sztuki do rozlosowania zawisł od stanu funduszów Towarzystwa, przeto wzywa się ponownie Pp. Korespondentów, by najpóźniej do 25 września 1883 r. zebrane pieniadze i wykazy nadesłać zechcieli. Pozostawienie niniejszego ogłoszenia bez skutku, spowoduje utratę prawa udziału w tegorocznem losowaniu.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1883 r.

(5792 2 3) **Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.**

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon złr. 1.50, pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią — flakon cent. 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon centów 40, 80 złr. 1.50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża itp. od 35 cent. do 3 złr. flakon

Wodę lewandową i lewandową ambrowa do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1.50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent 1 złr 20 ct. i 1 złr. 60 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(4884 6—?)

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym podobnych, farby olejno-lakierowe, farby bursztynowe.

Masę do zapuszczania podłóg własnego wyrobu, w najlepszym gatunku.

Najwyborniejsze **lakiery powozowe prawdziwe** angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór,

wszystkie gatunki farb suchych, poleca

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych oraz Handel materyałów

HÜBNER & HANKE

we Lwowie Rynek.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

[5458 4—?]

Składy towrów abanku Union w Wiedniu

a) Franzensbrückenstrasse 17,

Stacya wiedeńskich kolei połączonych, w pobliżu kanału dunajowego,

b) na Praterquai,

Stacya kolei nadbrzeżnej dunajskiej i przystani towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju,

c) na dworcu kolei Północnej,

d) na dworcu kolei Państwowej.

Bank Union w Wiedniu przyjmuje na skład za obciążeniem zaliczką i w komisową sprzedaż wykazanych mu towarów, uskutecznia tychże wysyłkę, załatwia manipulacyę cłową, udziela zaliczki na recepis, jakoteż waranty.

Składy towarów na Praterquai i dworcu kolei Północnej, korzystają z taryfy reekspedycyjnej.

Bliższych wiadomości udziela się jak najchętniej, jakoteż przesyła się dokładne taryfy na żądanie bezpłatnie.

Bank Union zwraca szczególną uwagę na komisową sprzedaż gal. rumuńskiej i rossyjskiej nafty, udziela komitentom przy skonsygnowaniu tego artykułu czterotygodniowego składu bezpłatnie, na wszystkich dworcach kolejowych, stykających się w Wiedniu linij.

Bank Union rozporządza nader obszernemi

rezerwoarami spirytusowemi

i załatwia komisowe kupno i sprzedaż tego artykułu.

*Bank Union otworzył z dniem 1go sierpnia uprzyw. oddział dla **Bośnii i Hercegowiny** z siedzibą w **Serajewie**, załatwia tamże wszystkie w zawód **bankowy i handlowo-komisowy wchodzące transakcye**, przyjmuje szczególnie **towary na skład**, za **obciążeniem zaliczką** i do sprzedaży powierzonych mu towarów, pod najprzystępniejszemi warunkami.*

Dyrekcya banku Union.

(5338 4—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. ... mühl.